№ 287 — Rocznik X.

Niedziela, 13 grudnia 1868.

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i ekped.: Plac Wilhelmowski No. 8. Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Exemplarze pojedyńcze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów:) wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — bierzemy od wiersza drobnego 8 sgr. (incl. tłóm.)

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi: w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 2 tal. 1 sgr. 8 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 2 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 5 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Włoszech 25 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 18 fr., w Turcyi 25 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmuje się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze biura, za których pośrednictwem (zob. niżej) można także przesłać ogłoszenia do ekp. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niezwrócone.

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wrocławiu: Jenke & Sarnighausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Librairie du Luxembourg rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francyą w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer. H. Albrecht Unbenstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: St. Bajoński; w Bydgoszczy: Tomasz Śniegocki; w Chełmnie: Józef Chociszewski; w Czempinie: J. Ekert; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Gołańczy: H. Stan; w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Jaraczewie: Stefański; w Kcyni: Ignacy Wendziński; w Kostrzynie: Swoboda; w Krobi: Jakób Meyman; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Książu: J. Nieradziński; w Łabiszynie M. Kaliski; w Miłosławiu: J. Kamiński; w Mur. Goślinie: Smorowski; w Nakle: L. Wyszyński: w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie J. Priebatsch Pleszewie: L. Zboralski; w Pobiedziskach: J. K. Grocholski; w Rogoźnie: Zieliński; w Śmiglu: T. Radkiewicz; w Śremie: N. Kucharski; w Strzelnie: A. Laskowski; w Toruniu: Mazurkiewicz; w Trzemesznie: Buzalski; w Węgrowcu Zapałowski; w Witkowie: R. A. Langiewicz; we Wrześni: K. Winżewski, B. Nowakowski.

POZNAŃ, 12 grudnia.

Jakkolwiek spór grecko-turecki, o ile wnosić można z telegramów i z korespondencyi paryskich, zdaje się być na drodze załatwienia, przecież na giełdzie berlińskiéj dała się wczoraj uczuć taka chwiejność i niechęć do spekulacyi, że wszystkie papiery dość znacznie spadły w kursie. Jest to naturalny wynik, jak to już niejednokrotnie staraliśmy się wykazać na tém miejscu, nienormalnego ustroju państwowego, który zagraża rychléj czy później Europie gwałtownem wstrząśnieniem. Symptomata zresztą zbliżającéj się katastrofy ponawiają się bezustannie nie tylko na Wschodzie, ale i w środku Europy, gdzie ucieranie się organów inspirowanych francuskich i pruskich także świadczy o dziwném rozdrażnieniu obu wielkich mocarstw nadreńskich. I tak berlińska Spenersche Ztg ponownie bierze pochop do wzmiankowanego przez nas wczoraj artykułu La France, by oświadczyć, iż Niemcy nie pozwolą nikomu mięszać się do spraw wewnętrznych i że podobne narzucanie nadal ze strony Francyi opieki Niemcom wywołałoby niewątpliwie koalicyą wszystkich ludów niemieckich, znużonych już tém ciągłém drażnieniem ze strony niektórych gabinetów. W końcu dodaje Spenersche Ztg, że wielu upatruje w tém ustawiczném alarmowaniu opinii publicznéj wpływ hr. Beusta, opierając nie bez słuszności swe podejrzenia na postawie, jaką inspirowane organy wiedeńskie od niejakiego czasu zajmują.

W Sztokholmie odbyła się na dniu 6 bm. wielka uroczystość żałobna, o któréj tém bardziéj należy nam tu wspomnieć, że i Polacy przebywający w szwedzkiéj stolicy, wzięli w niéj udział. W początku b. m. zakończył nagle żywot jeden z najpopularniejszych mężów Skandynawii, znany poeta, polityk i przyjaciel ludu August Blanche, który jeszcze w czasie odsłonięcia pomnika Karóla XII umiał gorącą swą wymową rozpalić uczucia patryotyczne w ludzie szwedzkim. Wieść o śmierci tego ulubieńca narodu w mgnieniu oka rozbiegła się po całym kraju, z którego tysiące pospieszyły do stolicy, by oddać znakomitemu mężowi cześć ostatnią. Orszak pogrzebowy był niezliczony, ulice przepełnione publicznością w szatach żałobnych, trumnę nieśli do grobu obywatele, a nad otwartą mogiłą przemawiali oprócz duchownych, redaktor Aftonbladetu p. dr. Sohlman w imieniu polskich wychodzców p. Demontowicz który podniósł, jak żywą zawsze sympatyą okazywał zmarły dla sprawy polskiéj i jéj męczenników. — Do słów pana Demontowicza niech i nam będzie wolno dołączyć wyraz cześci dla zgasłego patryoty szwedzkiego.

Z Królestwa dochodzą nas potwierdzające doniesienia o bliskiém wcieleniu części gubernii łumżyńskiéj i całéj augustowskiéj do wielkorządztwa litewskiego. Obie te gubernie, jak zaręcza korespondent warszawski Gazety Toruńskiéj, utracą charakter dotychczasowy, a będzie z nich utworzona nowa gubernia białostocka, do czego już wszystko przygotowano. Tak więc ziści się zapewne, co nam już od dawna o tym nowym podziale Kongresówki pisano z Warszawy.

Z wiadomości bieżących naznaczamy, że hr. Bismarck udaje się do Drezna celem odwiedzenia dworu saskiego.— W Wiedniu obiega pogłoska, że książę Konstanty Czartoryski obejmie w miejsce księcia Auersperga prezesostwo gabinetu przedlitawskiego. — Powstanie w Kadyksie przybiera tak groźne rozmiary, że rząd portugalski przedsięwziął kroki ostrożności wzdłuż granicy hiszpańskiéj. — Hr. Menabrea uznał nareszcie za stósowne zganić agitacye z powodu stracenia w Rzymie Montiego i Tognettiego. — P. Ghika, prezes nowego rumuńskiego ministerstwa oświadczył w izbie, że rząd teraźniejszy postanowił „mniéj się zajmować polityką, a natomiast lepszy zaprowadzić ład w kraju.“ Myśl zbawienna, byleby szczerze była wykonana.

Towarzystwo Rólnicze.

W łamach pisma naszego zamieściliśmy wczoraj z wychodzącego tutaj Ziemianina obszerny artykuł treści statystyczno-moralnéj, jeżli tak wolno powiedzieć, o położeniu centralnego Towarzystwa rólniczego. Wrażenie, jakie wynosimy a jakie razem z nami zapewnie i cała publiczność nasza z przeczytania owego artykułu wyniesie, nie jest niestety pocieszającém. Po przeczytaniu owego artykułu, nie podobna oprzeć się smutnemu przeświadczeniu, iż Towarzystwo rólnicze, instytucya w naszym przeważnie rólniczym kraju podwójnie użyteczna i potrzebna; instytucya jednocząca w tak pożądany sposób od czasu do czasu nie mniéj usiłowania, jak osoby naszego obywatelstwa; instytucya wreszcie, która tém bardziéj zasługuje na utrzymanie, im dotkliwiéj inne ziemie dawnéj Polski niedostatek podobnychże stowarzyszeń czują, — chroma i nie domaga, że nie doznaje udziału, jaki mu się należy a jaki do jego podtrzymania nieodzownie jest potrzebny. Dość przypomnieć i na tém tu miejscu raz jeszcze, że na 799 członków, których Towarzystwo nasze rólnicze liczy, tylko dwustu siedemdziesięciu kilku prenumeruje na organ Towarzystwa, na jedyne pismo nasze rólnicze, Ziemianina, a że walne zebrania zwiedzane dawniéj tak licznie, zeszły ostatniemi czasy, jak np. w miesiącu czerwcu rb., na minimum słabego udziału zaledwie czterdziestu kilku członków. Nie jestto objaw pocieszający, bo dowodzący w sposób przekonywający, jak dalece zarzucana nam aż do zbytku przez przyjaciół i nieprzyjaciół choroba moralna braku wytrwałości nie jest dziś jeszcze nawet ani uleczoną, ani wymysłem; a do tego w prowincyi, która ze wszystkich innych ma wszelki powód pamiętania o sobie, jeżli chce zachować należną i właściwą sobie cechę narodową, a która to prowincya dla tego, że tak bardzo przechwalona w zasługach swych i czynnościach około prac organicznych, ma tém większą, zewnętrzną pobudkę do zrealizowania czynem dobréj o sobie opinii reszty kraju. Jeżli ten objaw jednakże jest smutny, nie pocieszający i niepokojący jako symptom ogólnego usposobienia naszego w sprawach publicznych, to z drugiéj strony, połóżmy i na to przycisk, nie jest, chwała Bogu, nie do naprawienia. Najtrudniejszém we wszelkich robotach publicznych zadaniem jest inicyatywa i organizacya. Stokroć trudniéj jest dać inicyatywę, wprowadzić w bieg i w życie przedsięwzięcie znaczenia publicznego choćby w najskromniejszych rozmiarach, aniżeli podtrzymać, ożywić i przyprowadzić do funkcyonowania przy dobréj woli i zabiegłości gotowy już organizm choćby najrozleglejszych instytucyi. W tém położeniu znajduje się w obec udziału poblicznego Towarzystwo nasze rólnicze. Zgasły co dopiero z tak powszechnym żalem kraju dotychczasowy przewodnik Towarzystwa śp. Hipolit Cegielski, położył znakomite około powodzenia jego zasługi, podjął po rozstroju wypadków r. 1863 jego reorganizacyą, wprowadził w zwykły bieg dawny jego mechanizm, zachował mu w Ziemianinie jego publicystyczny organ. Czynność i energia jednego lub kilku ludzi dobréj woli nie wystarczają przecież w obec martwości i obojętności ogółu, który téż ze względu na teraźniejsze mianowicie położenie rzeczy do udziału w pracach Towarzystwa rólniczego zawezwać, uważamy za rzecz naszego publicystycznego obowiązku. Przedewszystkiém zaś zwracamy głos do młodszéj i najmłodszéj generacyi obywatelstwa wiejskiego, do młodzieży naszéj, którą, jak to nie po raz pierwszy dzisiaj zauważamy, widzimy coraz bardziéj na uboczu, stroniącą z małemi wyjątkami od wszelkich prac i zatrudnień publicznych, obojętniejącą dla tego, co dla ojców było świętém a nie zapowiadającą, jeżliby objaw podobny miał być trwałym, obecnym stojącym jeszcze z trudem na wyłomie pracownikom tyle potrzebnych następców i zastępców. Trudne położenia, które dla społeczeństw mających jakąkolwiek siłę żywotną i moralną wartość, powinny być jedynie tylko bodźcem do tém zabieglejszéj pracy i czynności; przykłady zacnych, znakomitych i zasłużonych obywateli, jakiego świeżo teraz właśnie tracimy w Cegielskim, nie miałyby dla nas swego zbawiennego, ożywczego i pouczającego znaczenia, gdybyśmy w obojętności dla trudnego położenia, chłodni dla poczciwych i zachęcających przykładów, pozwolili rozpadać się i ginąć jednéj po drugiéj z instytucyi naszych publicznych. Uwagi te nasunął nam mimowolnie stan obecny Towarzystwa naszego rólniczego, stan, który, jak się mamy powód obawiać, jest charakterystycznym symptomem ogólnego usposobienia naszego.

Dnia 16 i 17 grudnia rb. ma się, jak wiadomo czytelnikom naszym, odbyć tutaj w Bazarze walne zebranie naszego Towarzystwa rólniczego. Ogłoszony kilkakrotnie przez Ziemianina i w inseratowéj części pisma naszego porządek dzienny przyszłego walnego zebrania wykazuje całą jego ważność. Wybór nowego prezesa zarządu w miejsce zmarłego Hipolita Cegielskiego sprawa założenia szkoły agronomicznéj w Żabikowie, sprawa daléj założenia dla W. Księstwa Poznańskiego osobnego stowarzyszenia zabezpieczenia od ognia,—wszystko to przedmioty, pomijając inne, niepospolitéj w naszych stósunkach rólniczych, gospodarskich i społecznych wagi, winny, według naszego przekonania i nadziei, wywołać jak najliczniejszy, o ile tylko można, udział naszego obywatelstwa; wywoławszy go zaś uczynić go trwałym, zabiegłym i nieustającym dla wszelkich prac Towarzystwa naszego rólniczego, którego stan i powodzenie pozostaną, cokolwiekbądz, najcharakterystyczniejszym obrazem zbiorowéj fizyonomii społeczeństwa naszego na zewnątrz, próbą istotnéj wartości jego na wewnątrz. Mamy niepłonną nadzieję, że głos nasz, natchniony szczerą życzliwością dla dobra publicznego, nie przeminie bez skutku, a że liczny udział obywatelstwa wiejskiego w przyszłém walném zebraniu Towarzystwa rólniczego będzie dowodem, że nie napróżno odwołaliśmy się do ofiarności i gotowości obywatelskiéj naszego społeczeństwa.

Wiadomości urzędowe.

Pan raczył pierwszego tech icznego członka dyrekcyi kolei dolno-szląsko marchijskiéj, radzcę budowniczego Mellin w Berlinie mianować radzcą rejencyjnym i budowniczym.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Warszawa, 6 grudnia.

a Dziennik Warszawski w dosyć długim artykule wywodzi konieczność swego istnienia; wiadomo, że niektóre wielkie organa stolicy zaprzeczyły mu prawa do bytu. Organ rządowy broni się jak może, przyodziewając swoich redaktorów w szaty męczeństwa. Śmieszność niektórych zdań zawartych w tym artykule (jak np., że Dziennikowi przeszkadza rozwijać się cenzura prewencyjna!) uwalnia od poważnego ich rozbioru. Damy więc tylko z naszéj strony kilka „koniecznych objaśnień“ co do polemiki Dz. War. z gazetą Nowoje Wremia. Uznanie, jakie kilkakrotnie oddawaliśmy téj ostatniéj, nie jest jedyném; wspominaliśmy o Wiesti, St. Petersburgskich Wiedomostiach, Birzewych Wiedomostiach i innych pismach rosyjskich, ile razy ze słowem taktu i umiarkowania się odzywały. Dziennikowi idzie o dowiedzenie, że ludzie nienawidzący wszystko, co rosyjskie. (jak np. korespondent warszawski do Dz. Pozn.) pochwalają taktykę redaktorów Nowoje Wremia. Wielokrotnie daliśmy dowody, że nie należymy do ślepych fanatyków politycznych, (jak Gołos) i że umiemy oddać sprawiedliwość umiarkowaniu ludzi rozsądnych. Niech nas jednak Dz. War. nie posądza o przyjęcie en bloc programu gazety Nowoje Wremia. Nigdyśmy w tym przedmiocie nie wyrażali swojéj opinii, ponieważ to przechodzi zakres korespondencyi; ocenienie drogi politycznéj, jaką naród ma obrać w danéj chwili, należy do samej redakcyi, która obowiązek ten spełnia w artykułach wstępnych. My dajemy tylko obraz z objawów, których ujawnienie i zaznaczenie uważamy za stósowne.

Gdyby nam było wolno w tém miejscu wyrazić opinią swoją co do programu Now. Wr., musielibyśmy go odrzucić bezwarunkowo, jako niepożyteczny, gdyby tę gazetę wydawali Polacy, reprezentujący pewne stronnictwo polityczne; ale ponieważ jest to gazeta rosyjska jak każda inna, nie dziw więc, że wśród chóru przekleństw miotanych przez ligę ultra-moskiewską na naszą narodowość, pochwaliliśmy umiarkowanie i takt Nowoje Wremia, ale nie aprobowaliśmy (chociaż to należy właściwie do redakcyi nie do kor.) programu téj gazety, jako podstawy działania dla nas. Cóż zresztą znaczy w téj mierze opinia skromna człowieka, którego całą zasługą jest, że pragnie gorąco dobra swojéj ojczyzny i braterstwa ludów słowiańskich. Nie wszczynamy tu sporów, czy Rosyanie należą do Słowian (według nas należą); w obecnych jednak okolicznościach podzielamy zdanie tych, którzy pragną widzieć w przyszłości wolą Polskę i Rosyą jako dwóch sąsiadów, połączonych zgodą serdeczną, To, co Dz. Warszaw. mówi o swojéj wartości, jest głosem pro domo sua; nie chcemy go oceniać, bo już kto inny lepiéj tego dokonał, jakbyśmy to zdołali uczynić, — i ciekawych odsyłamy w téj mierze do Rachunków z roku 1866 Bolesławity. Nadmieniamy tylko, że redaktorowie Dzien. Warszaw., posiadając wygodne synekury, nie chcą z rąk ich wypuścić. Czyby kto dał wiarę temu, że feletonista (pisarz, mniéj jak mierny) pobiera 3000 rs. rocznie! Wprawdzie rząd musi tu płacić redaktorom także za pogardę doznaną od spółeczeństwa, ale niech ci panowie nie wmawiają w rząd, że się dla niego poświęcają. Owszem są to najniewierniejsze sługi, bo sprzedają się więcéj dającemu, kompromitują rząd, a nawet muszkodzą, jak słusznie powiedział pan Jumatow (redaktor Now. Wr.) Dosyć jest wspomnieć, że korespondencye tego dziennika są przepełnione tak brutalnemi wyrażeniami, nawet względem osób panujących (np. względem cesarza Napoleona III), że przyzwoitość wzbrania ich powtórzenia. Przypominamy Dz. Warszawskiemu jeden tylko fakt, że przed rokiem czy téż nieco późniéj w jednéj ze swoich korespondencyi paryskich zrobił cesarza Napoleona kuglarzem i oszustem. (!) Jeżeli ci ludzie prowadzący w ten sposób pismo będące wyrazem opinii rządu potężnego i cywilizowanego, (?) śmiemy wątpić nietylko o ich talencie, ale nawet o ich elementarnych wiadomościach z dziedziny, że się tak wyrazim, przyzwoitości państwowéj. Żałujemy tylko mocno, że w téj chwili nie mamy na pamięci numeru Dziennika, w którym obdarzono Napoleona III tak szlachetnemi epitetami.

Nowy fakt: Rydzewski (Moskal i prawosławny), słynny komisarz cyrkułowy, tak obił biedaka, który prosił z powodu nędzy o umieszczenie go w domu przytułku, że ten nazajutrz zmarł. Hrabia Berg natychmiast kazał komisarza przywołać do siebie; w innych warunkach nakazałby może postąpić z przestępcą wedle całéj surowości prawa; ale co chcecie, nawet namiestnik nie jest mocen nieuwzględnić zasług, jakie Rydzewski położył dla rządu w roku 1863. To sprawiło, że hr. Berg kazał winnego wtrącić na trzy dni do więzienia, i że zbrodnia pozostała tym sposobem bezkarną.

Wczoraj w tutejszym sądzie kryminalnym osądzono oskarżoną o udział w morderstwie męża Dolińską. Skazaną została na lat 15 zesłania do robót.

PRUSY.

* Berlin, 11 grudnia. I dziś odbyła izba poselska posiedzenie plenarne (21), na którém kontynuowała obrady nad budżetem ministerstwa wyznań. Ze strony rządu było tylko obecnych kilku komisarzy.

Na obradach komisyi sekwestracyjnéj, które w czwartek wieczorem się odbyły pod przewodnictwem hrabiego Bethusy-Huc w zastępstwie chorobą złożonego prezesa doktora Löwego, był obecnym i hrabia Bismarck. Referent poseł Lent uznaje, że memorandum elektora heskiego zawiera zerwanie ugody; lecz jeżeli nie masz innych obciążających powodów, to natenczas miara nie jest jeszcze pełną, ażeby zabranie mu majątku mogło być usprawiedliwione. Po przedstawieniu przez korreferenta posła Kardorffa przyczyn, dla których zabranie to za konieczne uważa, zabrał hrabia Bismarck głos: Mniema on, że zabranie majątku jest koniecznem. Elektora rząd pruski po kilka razy przestrzegał przed dalszemi agitacyami, lecz napróżno, a jak się pokazuje z dokumentów i pism datowanych z Horsowitz a podpisanych przez radzcę gabinetowego Schimmelpfenniga, które komisyi przedkłada, elektor heski występował jeszcze zawsze jako panujący, a pisma bywały coraz mniéj grzeczne, im ewentualność wojny stawała się bliższą. Inne przez hr. Bismarcka udzielone fakta wykazują, że usiłowania elektora skierowane były do korzystania ze zbliżającego się niebezpieczeństwa wojny. Obawy grożącéj wojny w lecie nie były całkiem bezzasadne, jeżeli naród miał przekonanie, że pokój nie jest zabezpieczony, to przekonanie to było i uzasadnione. Wypadek, jaki niespodziewanie się wydarzył, usunął prawda te obawy. W Hietzingen istnieje komitet, który sobie wytknął za zadanie, agitować w duchu nieprzyjaznym przeciwko Prusom; w komitecie tym zasiada członek heski, należący do familii szlacheckiéj, a przed trzema laty jeszcze adjutant elektora heskiego, Duńczyk i członek republikański, który błędy swe odpokutowywał był na jednéj z fortec pruskich. Nawiasowo przytoczył, że o znanéj nocie Usedoma dowiedział się dopiero z gazet; wysłano mu ją wprawdzie na teatr wojny, lecz w drodze zginęła. — Poseł Gneist oświadczył się za przyjęciem projektu rządowego, poseł Virchow zauważył, iż lepiéjby było projekt odrzucić i wytoczyć proces o zbrodnią stanu, na co hrabia Bismarck odrzekł, że podobnego postępowania ani z powodów politycznych ani praktycznych zalecać nie można. Po cofnięciu przez posła Lenta jego wniosku, przeszedł przy głosowaniu projekt rządowy 13 głosami przeciwko 1, z tą jedyną zmianą, że zniesienie sekwestracyi nie może nastąpić na mocy rozporządzenia królewskiego, lecz w drodze prawodawczéj.

Minister skarbu, baron Heydt, znacznie zachorował. Do cierpienia w nodze przyłączyła się choroba wewnętrzna.

Król saski Jan obchodzi jutro 67 rocznicę swych urodzin; na uroczystość tę udał się dziś wieczorem hrabia Bismarck do Drezna, zkąd w przyszły poniedziałek powróci.

Kaznodzieja dworski doktor Fryderyk Wilhelm Krummacher umarł wczoraj w Poczdamie w 72 roku życia.

Najjaśniejszy Pan wyjeżdża w wtorek dnia 15 b. mies. na polowanie dworskie w okolicę Königs-Wusterhausen.

AUSTRYA.

* Wiedeń, 8 grudnia. Lubo przy zamknięciu pierwszego peryodu posiedzeń delegacyi mógł marszałek Kaiserfeld z zupełną oświadczyć słusznością, że instytucya ta pierwszą swą probę dobrze przebyła, to jednak odzywają się już głosy, tak w Przedlitawii jak i Zalitawii, sądzące, że takowa jest bezpotrzebną lub że gruntownéj wymaga reformy. Tu stara się wykazać Neue freie Presse, że czynności delegacyi lepiéj załatwiaćby mogły proste komisye obustronnych regularnych ciał reprezentacyjnych i że mianowicie członkowie izby panów zajmują daleko ważniejsze stanowisko od tego, jakie im konstytucya przypisuje. A z Pesztu donoszą, że i tam poruszono kwestyą, azali nie byłoby korzystniéj, gdyby sprawy ogólne załatwiano w formie, pierwotnie przez pana Deaka proponowanéj tj. w komisyach, któreby się w danych zbierały razach. Obustronne ministerstwa, powołując do życia za przyzwoleniem reprezentacyi obu połów monarchii instytut delegacyi, nie sądziły niezawodnie, że przez to utworzyły coś zupełnie doskonałego, coś, coby ulepszeń nie wymagało; owszém, już wtedy objawiano nadzieję, że uda się daléj rozwinąć i wykształcić ogniwo to pośredniczące i łączące obie połowy monarchii; w ogóle téż obie sesye pierwszego peryodu do tak zadowalniających doprowadziły rezultatów, iż z trudnością wynaleźćby się dał powód do opuszczenia drogi, na którą wstąpiono. Tyle przynajmniéj, jak tu słychać, jest pewném, że ani w tutejszych ani w węgierskich kołach rządowych nie istnieje obecnie zamiar podobny a dla skonsolidowania dualistycznéj formy rządu nie byłoby téż korzystném, gdyby porzucić chciano instytucyą co dopiero przyjętą a przejść do czegoś nieznanego, co także niezawodnie nie byłoby bez niedostatków.

Wyniesienie kanclerza państwa barona Beusta do godności hrabiowskiéj, — odznaczenie w Austryi nader rzadkie, którego od dawnego już czasu żaden nie dostąpił minister — jest w każdym razie ważnym dowodem, jak pewném jest jego stanowisko. Prócz tego uderza w odnośném piśmie cesarskiém ton uprzejmy, który w ogóle jest rzadkim a tu prawie niesłychanym, ile że w rażącéj stoi sprzeczności z hiszpańską tu zwykłą etykietą dworską. Jeżeli się więc cesarz w podobny sposób identyfikuje z polityką swego ministra, którą tenże przy zamknięciu delegacyi w Peszcie nazwał polityką tego, „czego monarchia przedewszystkiém potrzebuje, polityką pokoju,“ to pokój zdawaćby się mógł zapewnionym. Mimo to nie są tak bezwarunkowo przeświadczone o miłości pokoju i wolności hr. Beusta ani niektóre z dzienników tutejszych ani inne

dzienniki pruskie i niemieckie. I tak pisała wczoraj tutejsza Vorstadt Ztg w dłuższym artykule: „Kanclerz państwa zaręcza wprawdzie przy każdéj sposobności, że zemsta jest daleką od niego a przepełniony jest intencyami pokojowemi, lecz tajne ubiegania się o przyjaźń z Francyą usprawiedliwiają poniekąd zaczepki pruskiego dziennikarstwa, nieostrożne zaś oświadczenia półurzędowych osobistości, jak niedawno ministra wojny na posiedzeniu delegacyi w Peszcie, i zachowanie się inspirowanych przez hr. Beusta organów odejmują owym zaręczeniom siłę wewnętrznéj prawdziwości.“ Następnie przypomina Vorstadt Ztg kanclerzowi dwuznaczne jego postępowanie w obec ministerstwa przedlitawskiego, sprawę galicyjską i sprawę Kellersperga, namiestnika czeskiego, i dochodzi do wniosku: „Nie mamy zaufania do męża, którego przeszłość polityczna nie daje nam gwarancyi, że i wtedy bronić będzie swobód konstytucyjnych, gdy to nie zjedna mu już tytułu hrabiowskiego.“

Hr. Beust, reszta ministrów wraz z urzędnikami rozmaitych ministerstw i wszyscy delegaci przedlitawscy wrócili już z Pesztu do Wiednia w przebiegu dnia onegdajszego i wczorajszego.

FRANCYA.

* **Paryż**, 7 grudnia. Zatargi między Turcyą a Grecyą doszły do tego stopnia, że wojna byłaby nieuniknioną, gdyby Francya nie była energicznie wystąpiła i wraz z dworami londyńskim i petersburgskim nie była skłoniła Wielkiéj Porty do łagodniejszego postępowania. Zgodne to wystąpienie wszystkich trzech mocarstw jest dość przekonywającym dowodem, że żadne z nich nie pragnęłoby, ażeby kwestya wschodnia miała być poruszoną w obecnéj chwili. Turcya ustąpiła na przedstawienia Francyi i przedłużyła termin ostatecznych układów z Grecyą na pięć dni aż do 17 bm. Rząd cesarski spodziewa się, że w tym czasie będzie można załatwić sporne kwestye i uniknąć następstw wojny. Skąd poszło, że Porta Otomańska z taką stanowczością wystąpiła przeciw Grecyi bez względu na konflikt i skutki tegoż? W kołach dyplomacyi pruskiéj i rosyjskiéj przypisują to Austryi a w szczególe hr. Beustowi. Hr. Beust z umysłu podobno przedstawił w czerwonéj księdze polityczne stósunki między Carogrodem a Atenami w jak najlepszém świetle, podburzając równocześnie dywan przeciwko Grecyi. Paryski korespondent do Indép. belge robi Beustowi wyraźnie ten zarzut. Do Koeln. Ztg zaś piszą z Paryża, że rząd cesarski polecił swemu posłowi w Wiedniu, księciu Gramont, ażeby skłonił hr. Beusta do użycia swego wpływu w Carogrodzie, ażeby stósunki między Francyą a Grecyą nie zostały zupełnie zerwane. Korespondent do Indep. belge twierdzi, że Austrya zamierzała w ten sposób wywołać konflikt między Rosyą a Francyą i Anglią. Z innéj strony zapewniają znowu, że zatargi między Turcyą a Grecyą nie zostały jeszcze do ostateczności doprowadzone i że oświadczenie Djemila baszy nie należy brać za ultimatum, ale raczéj za rodzaj nacisku. Rząd turecki nie chciał przez to wyrazić, że, jeżeli Grecya nie uczyni do 17 m. b. zadość żądaniom Turcyi, to Turcya rozpocznie walkę, ale tylko, że wtedy zerwie z Grecyą wszelkie stósunki dyplomatyczne i handlowe. Między Paryżem a Wiedniem zmieniają ustawicznie depesze; niektóre dzienniki paryzkie przedstawiają sprawę wschodnią jako bardzo groźną, natomiast Monitor, Patrie i Constitutionnel zapewniają, że dyplomacya usunie wszystko, coby mogło pokojem wstrząsnąć. Paryski korespondent do Indép. belge rozbiera obszernie projekt kongresu europejskiego, o którym przed kilku dniami pisał Journal des Débats. Uwagi jego są widocznie napisane w duchu polityki hr. Bismarcka. Cesarz Napoleon miał podobno wyrazić życzenie hrabiemu Clarendon, którego naznaczają na przyszłego ministra spraw zagranicznych w nowym gabinecie p. Gladstone, ażeby zwołać kongres europejski i uporządkować dotąd niezałatwione sprawy polityczne na podstawie pokoju pragskiego. Korespondent wyżéj wspomniany powątpiewa z swéj stony, czy hr. Clarendon podjąłby się w tym względzie pośrednictwa i wypowiada zarazem, że Prusy niezgodziłyby się nigdy na to, ażeby obecny stan uznać za stały i zrzec się tém samém polityki, któréjby zadaniem w przyszłości było przyłączenie Niemiec południowych do Związku północno-niemieckiego.

Wczoraj wydali adwokaci tutejsi w jednym z pierwszych hotelów bankiet dla swych kolegów, którzy przybyli z prowincyi i z zagranicy, by oddać Berryerowi w Augerville ostatnią przysługę. Delegacya adwokatów angielskich złożona z panów Andersona, Huddlestona i Cole była na tym bankiecie także obecną. P. Huddleston występował jako adwokat marynarki w uniformie, dla tego téż niektórzy sprawozdawcy wzięli go za admirała. P. Huddleston miał mowę nad grobem Berryera w języku angielskim, zabrał on także głos przy bankiecie, przyczém oświadczył, że delegacya reprezentuje wszystkich adwokatów angielskich, którzyby pragnęli wraz z paryskimi popierać czynem i słowem jedne i te same idee.

Królowa Izabella odrzuciła radę swych ministrów, namawiających ją do zrzeczenia się korony na rzecz Don Karlosa.

W Marsylii postawili demokraci na kandydata do ciała prawodawczego p. Gambetta, w miejsce zmarłego Berryera, rząd zaś p. Lessep.

WŁOCHY.

* **Z Rzymu**, 3 grudnia piszą do Czasu: Pan Wałujew niespracowanie krząta się i uwija, a osoby często bywające w Watykanie niejednokrotnie go spotykają na schodach idącego lub wracającego z trzeciego piętra, gdzie mieszka kardynał sekretarz stanu. Opowiedziałem już, w jaki sposób przyjęte zostały przez Piusa IX skargi rosyjskiego dygnitarza na duchowieństwo polskie. Pomimo to p. Wałujew się nie zraził, i swoją drogą rokuje z kardynałem Antonellim. Jak się dowiaduję z dostojnych i wcale niepodejrzanych źródeł, w dalszych rozmowach kardynał oświadczył moskiewskiemu posłannikowi z góry, i bez ogródek, że niepodobna będzie skłonić Ojca świętego, aby zachęcił duchowieństwo polskie do „umiarkowania i uległości rządowi,“ jeżli wprzódy rząd rosyjski nie uczyni znacznych ustępstw kościołowi, a przedewszystkiém, jeżli nie ułaskawi biskupów wywiezionych w głąb Rosyi. Pan Wałujew obiecywać ma, iż powrót ten stanie się możebnym, byle ksiądz Feliński przeniesiony był na stolicę in partibus, lub nawet w Rzymie otrzymał, jeżli chcą, kardynalski kapelusz, i zamieszkał tutaj całe życie, a inny duchowny zajął jego miejsce w Warszawie. Papież jednak ma być dotychczas bardzo przeciwnym takiemu przeniesieniu. P. Wałujew zapewnia kardynała Antonellego, iż rząd rosyjski gotów jest do przywrócenia stósunków dyplomatycznych; ale, że potrzebuje koniecznie przychylnego dla siebie kroku ze strony Stolicy świętéj na polityczném polu i pomocy do „pacyfikacyi“ Polski. Nie taki bowiem Jego Eminencyi, że „pacyfikacya“ ta niezbędną jest rządowi cesarskiemu z powodu ewentualności gotujących się na Wschodzie. Za współdziałanie zaś takie obiecuje się odwdzięczyć na polu religijném i dyplomatyczném. Taka podług najwiarogodniejszych informacyi ma być dotychczasowa treść owych jak dotąd „akademicznych“, że użyję ulubionego kardynałowi Antonellemu wyrazu, rozmów, które żadnego jeszcze praktycznego nie otrzymały skutku. Konferencye te trwają ciągle. — P. Wałujew ma przezimować w Rzymie niby dla zdrowia córki, potrzebującéj południowego klimatu.

Według Journ. de Bruxelles miał kardynał Antonelli odpowiedzieć panu Wałujew na jego skargi, rozwijając obszerny memoryał, w ten sposób: „Otóż, panie ministrze, tu widzisz skargi Polaków na rząd Cara i opowiadanie prześladowań zorganizowanych w Królestwie Polskiém przeciwko wierze, przeciwko nauce, przeciwko obyczajom, przeciwko samemu nawet językowi narodu polskiego. To daleko większéj jest wagi, jak wszystko to, coby Wasza Ekscellencya mogła mieć do zarzucania temu nieszczęśliwemu narodowi.“

HISZPANIA.

* O przebiegu spraw na półwyspie iberyjskim otrzymaliśmy dzisiaj następujące wiadomości telegraficzne:

Madryt, 10 grudnia. Według doniesień o niespokojnościach w Kadyksie lud rozpoczął walkę, chcąc wstrzymać pochód wojska do Puerto de Santa Maria; 14 artylerzystów, wzywających z rozkazu gubernatora lud do rozejścia się, zabito, w ogóle ucierpiała mianowicie artylerya w téj walce. — Wichrzyciele oparli się odjazdowi konsulów i trzymają ich z familiami jako zakładników na ratuszu, sądząc, że przez to wstrzymają bombardowanie miasta.

Madryt, 10 grudnia. Warunki kapitulacyjne powstańców w Kadyksie odrzucono. Wiadomość, że 800 żołnierzy, przeznaczonych na Kubę, przyłączyło się do powstańców, jest bezpodstawną, również nie potwierdza się doniesienie, że w Pampelonie i innych miejscach zakłócono spokojność.

Madryt, 11 grudnia. Urzędowy dziennik ogłasza depesze z Kadyksu, nie zawierające nic ważnego o zajściach tamecznych. Z jednéj z tych depesz okazuje się, że zagraniczni konsulowie nie rozpoczęli sami starań o zawieszenie broni, lecz zastósowali się do życzeń wielu obywateli, którzy chcieli powstrzymać rozlew krwi.

Telegramy.

Wiedeń, 11 grudnia. Neue freie Presse donosi w wydaniu wieczornem, że minister skarbu państwa Beke przeznaczony jest do objęcia urzędu ambasadorskiego w Carogrodzie w miejsce udającego się na stan spoczynku barona Prokesch. — Według tegoż dziennika odeszło podobno ultimatum W. Porty już dnia 7 m. b. do Aten, tak, że zagrożone środki przymusowe po upływie terminu pięciodniowego, jaki W. Porta tylko na usilne przedstawienia mocarstw przyjęła, już dnia 12 mb. wykonanemiby zostały.

Paryż, 10 grudnia. France dowiaduje się, że podniesione przez W. Portę u rządu greckiego reklamacye ograniczają się na tém, aby emigrantom kreteńskim wolno było powracać do ojczyzny i aby się Grecya zobowiązała formalnie do szanowania istniejących praw i traktatów międzynarodowych. Mocarstwa popierają te żądania.

Paryż, 11 grudnia. Zaręczają w kołach politycznych, że Anglia i Francya robiły gabinetowi austryackiemu przedstawienia z powodu drażliwości, z jaką tenże traktuje sprawy wschodnie.

Paryż, 11 grudnia. France donosi: Wszystkie doniesienia uprawniają do nadziei, że jeszcze przed upływem wyznaczonego Grecyi do odpowiedzi terminu, załatwionym będzie w sposób zadowalniający konflikt grecko-turecki.

Florencya, 10 grudnia. Izba poselska deputowanych przeszła do umotywowanego porządku dziennego nad wnioskami, dotyczącemi wyznaczenia pensyi dla pozostałych Monti'm i Tegnetti'm rodzin, wskazawszy na pomyślny rezultat otworzonéj w tym celu subskrypcyi. — Unità Italiana zabraną została z powodu ogłoszenia nowego pisma Mazzini'ego, w którém tenże oświadczał się co do środków osiągnięcia Rzymu. — Jak z Sycylii donoszą, trwaja bezustannie gwałtowne wybuchy Etny.

Londyn, 11 grudnia. Morning Post donosi, że poseł angielski w Pekingu oświadczył przewodniczącemu kolegium, które stoi na czele spraw zagranicznych, księciu Kung, że sprawa o ściganie misyonarzy oddaną została dowódzcy chińskiéj stacyi marynarskiéj, wiceadmirałowi Keppel. — Sądząc, że w Hiszpanii mogłaby być proklamowaną rzeczpospolita, uzbraja rząd portugalski wszystkie warownie i ujście rzeki Tajo w armaty ciągnione.

Londyn, 11 grudnia. Pruski następca tronu powrócił z Witley-Court na zamek Windsor. — Earl Spencer zamianowany został wicekrólem Irlandyi, pan Otway podsekretarzem stanu w wydziale spraw zagranicznych. — Według Mornig Post przysposabia Portugalia środki bezpieczeństwa na granicy, z powodu niepokojów w Kadyksie.

Bruksela, 9 grudnia. Rząd belgijski traktuje na nowo o przejęcie luksemburgsko-belgijskiéj kolei żelaznéj, ażeby uprzedzić odstąpienie jéj francuskiemu towarzystwu wschodniéj kolei żelaznéj.

Bukareszt, 9 grudnia. Izba deputowanych. Na interpelacyą dotyczącą band bułgarskich i aliansów rządu oświadczył prezes ministerstwa, że rząd obecny nie jest powołany do obrony poprzedników swoich w urzędzie. Zadaniem jego raczéj nie wdawać się w politykę a zaprowadzić lepszą administracyą.

Bukareszt, 9 grudnia. P. Aleksander Kreczulesco w miejsce p. Papadopulo mianowany ministrem wyznań, były minister sprawiedliwości p. Goreclide, dyrektor sądu kasacyjnego.

Nowy Jork, 10 grudnia. (Telegrafem podmorskim). Dług państwa Stanów Zjednoczonych wynosił w dniu 1 grudnia r. b. 2645¾ milionów dolarów, wzrósł więc o 4¾ milionów dolarów. Gotówka w skarbie państwa wynosiła w tymże dniu 88½ miliona w złocie i 18¼ miliona w papierach.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 10 grudnia. **List pasterski**, odczytany w ubiegłą niedzielę z ambon wszystkich kościołów katolickich archidyecezyi gnieźnieńskiéj i poznańskiéj brzmi:

Mieczysław Halka
Hrabia Ledóchowski
ze zmiłowania Boskiego i św. Stolicy Apostolskiéj Łaski
Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański
Urodzony Legat itd. itd.

Wszystkiemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, niemniéj Wiernym Chrystusowym obu Archidyecezyi pozdrowienie i błogosławieństwo Pasterskie!

Kiedy człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga i obdarzony najdroższemi skarbami łask i natury, przestąpił w raju przykazanie Pańskie, sprawiedliwość Boża, ścigając bez zwłoki Adama, pozbawiła go największéj części udzielonych mu darów, i wygnała go z miejsca rozkoszy i pokoju. Kiedy późniéj cały rodzaj ludzki, zapomniawszy odwiecznego prawa w sercu każdego ręką Stworzyciela zapisanego, popsował był drogę swą na ziemi, skarał Bóg potopem zepsucie człowieka. W dalszych dziejach Starego Zakonu, gdy lud wybrany pozostawał jeszcze pod panowaniem prawa, z równą surowością karał Pan grzechy żydowskiego narodu; jego przeniewierzenia lub krnąbrności pociągały za sobą już to czterowiekową niewolę egipską, już to śmierć na puszczy arabskiéj po cudownem przeprowadzeniu izraelskiego ludu przez głębiny Czerwonego morza, jużto deszcz ognisty Sodomy i Gomory, albo najazdy pogan, babilońskie wygnania i uciemiężenie niejednokrotne.

Po długich wiekach upragnienia i oczekiwań zesłał Bóg na ziemię jednorodzonego Swego Syna, Zbawiciela naszego Chrystusa Pana, który na krzyżu zadość Ojcu swą krwawą ofiarą za upadek człowieka uczynił, podniósł go z przepaści, w jaką przez grzech był wtrącony, a dawszy mu prawo korzystania z własnych nieskończonych zasług, ustalił na ziemi panowanie łaski i miłosierdzia.

Pod tém panowaniem, Najmilsi Bracia, mamy prawo się znajdować; pod niém żyjemy, z tych łask przez Zbawiciela naszego zaskarbionych korzystać ku zbawieniu dusz możemy. Zapewne groza sprawiedliwości Bożéj nie upadła; prawa jéj są i pozostają niezachwiane, a jeżeli nie koniecznie na tym świecie, to zawsze albo tu albo w wieczności zaspokojone być muszą! Lecz to królestwo miłosierdzia obfitsze podaje nam środki ku usprawiedliwieniu siebie samych, zaś odnawiana codzień na naszych ołtarzach bezkrwawa wcielonego Słowa ofiara ułatwia nam spłacenie długów, przez nasze przekroczenia zaciągniętych u Boga.

Jakże jednak smutną jest, jak bolesną dla serca rzeczą, gdy rozważywszy obfitość łask i miłosierdzia, których doznajemy od Boga, wejrzymy w siebie samych i rozpatrzymy się w tém, co nas otacza. Przy tylu środkach uświęcenia, tyle nieprawości! przy tak nieograniczonéj dobroci naszego Odkupiciela, tak wielka niewdzięczność! obok ułatwionego do tyla przez obiecaną pomoc nadprzyrodzonéj łaski zbawienia, taka niebaczność na zapewnienie sobie onego! Pan nasz Jezus Chrystus przyszedł na ten świat a tylu go zapoznaje; przez swój Kościół na skale Piotrowéj ugruntowany wszystkie ludy do prawdziwéj wiary powołał, by z Nim były jedno, jak on jest jedno z Ojcem: a tyle ludów od téj skały i od tego Kościoła odpadło; ogłosił sam nieomylną naukę, postawił nieomylnym téj nauki stróżem swego Namiestnika na ziemi, a ludzie tą nauką gardzą i własnéj ciemnéj, ograniczonéj i niepewnéj wiedzy więcéj zawierzają niż głosowi strażnika, co przez ośmnaście wieków prawdy Bożéj od ludzkich błędów broni i przechowuje ją nietykalną. Gdy tak zachwiane zostały główne podstawy chrześciańskiego życia na ziemi, niech nas nie dziwi, Najmilsi Bracia, że tyle moralnego spustoszenia spostrzegamy na świecie. Jakoż miejsce żywéj i prostéj wiary zajmuje błąd lub niedowiarstwo; tam gdzieby cnota jaśnieć powinna, grzech się krzewi; gdzieby powinna panować pokora, jest pycha i zarozumiałość; gdzieby powinien kwitnąć czysty obyczaj, brud się i kał rozpościera; gdzie miłość powinnaby serca rozgrzewać, jest nienawiść lub samolubstwo.

Tak jest: zepsucie toczy świat, w którym żyjemy i uzasadnione mielibyśmy powody lękać się, aby cała surowość sprawiedliwości Bożéj nas nie dotknęła. Ale jesteśmy pod panowaniem łaski i wolno nam w miłosierdziu Bożém pełną ufności pokładać nadzieję. Ten, który obcując z ludźmi nie chciał przygasić tlejącego się włókna, ani zgiętéj dołamywać trzciny, Ten, który na wszystkie nasze słabości z przenajświętszych ran swoich skuteczne wylał lekarstwa: Ten natchnął zastępcę swego na ziemi, panującego Papieża, aby na wyleczenie zastarzałych a licznych i ciężkich naszego wieku chorób użył potężnego i równie zbawiennego jak świętego środka.

Tym środkiem, Najmilsi Bracia, jest Sobór powszechny, przez Ojca św. Piusa IX w dzień śś. Piotra i Pawła tego roku zapowiedziany, a zebrać się mający w Rzymie roku przyszłego w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszéj Panny. Zgromadzą się więc pod wezwaniem Przeczystéj Bogarodzicy, wszelkich błędów pogromicielki, całego katolickiego świata dusz Pasterze i w zjednoczeniu z swą głową, Papieżem, co im Duch Święty natchnie, dla zbawienia dusz postanowią, a błagać będą Pana Zastępów wspólną modlitwą, aby co postanowionem zostanie, w skuteczne wywiązało się błogosławieństwo.

Miejmy nadzieję, że te wielkie i poważne, nadprzyrodzoném światłem kierowane rozprawy obfite przyniosą owoce. Miejmy nadzieję, że tak jak pierwsze przez samych Apostołów w Jerozolimie za sprawą Ducha św. odbyte zebranie uwydatniło zarysy i wskazało prawa powstającego Kościoła; albo jak następne, w ciągu kościelnych dziejów zapisane zgromadzenia rozwinęły jedne i drugie, tak też i przyszłoroczne świętego Kościoła obrady boską jego siłę, świętość, naukę i prawa rozświecą do tyla, że ci, co bez dobréj wiedzy przeciwnikami się jego mianują, zostaną doń pociągnieni. W téj to właśnie myśli, gorącą zbawienia dusz miłością powodowany, wezwał Ojciec Nasz święty, oderwanych od naszego obcowania schizmą lub herezyą braci, aby oni przy téj rzadkiéj i szczęśliwéj sposobności z nami się połączyli, byśmy wszyscy pospołu, jednością wiary skojarzeni, w jednym i tymże katolickim to jest powszechnym Kościele świątobliwém i czystém życiem Bogu służyli.

Dla waszego zbudowania i pouczenia, obwieszczamy wam tutaj, Najmilsi Bracia, przekład papiezkiéj Bulli zapowiadającéj sobór powszechny. (Tu następuje znana już czytelnikom naszym z treści bula papiezka w przekładzie polskim).

Aby zaś uprosić u Boga światło i łaskę dla przyszłego soboru i obfite z niego dla całego Chrześciaństwa owoce, rozporządzamy co następuje:

Wszyscy kapłani od dnia dzisiejszego aż do zamknięcia soboru odmawiać będą przy każdéj mszy św. w dni przez rubryki dozwolone, po kolekcie za Papieża kolektę cum secreta et postcommunione de Spiritu S. (ex Missa Votiva de Eodem).

Prosimy także wszystkich kapłanów tak świeckich jak zakonnych, aby na tę intencyą jednę mszą św. odprawili.

Wzywamy nakoniec wszystkich wiernych obojéj płci, aby jednę nadzwyczajną komunią św. na tęż samą intencyą odprawili.

I będzie list ten Nasz Pasterski odczytany z ambon w miejsce kazania po ewanieli świętéj, w wszystkich Kościołach obu Naszych Archidyecezyi, w święto Niepokolanego Poczęcia Najświętszéj Maryi Panny.

Dan w Poznaniu w Pałacu naszym Arcybiskupim, dnia 24 października roku Pańskiego 1868.

(L. S.) **Mieczysław.**

Z rozkazu
Jego arcybiskupiéj Mości.
Ks. Maryański.

List Pasterski.
No. 1911.

— * Jak się dowiadujemy, dawno zapowiedziany **koncert amatorski** na dochód Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odbędzie się już w przyszły wtorek, dnia 15 bm., na wielkiéj sali Bazarowéj. Występujący amatorowie i amatorki ćwiczą się, o ile wiemy, już od kilku tygodni bardzo pilnie w utworach, które nam przedstawić mają. Spodziewać się należy, że nietylko ze względu na cel dobroczynny, na jaki dochód z koncertu jest przeznaczony, ale i ze względu na przyjemne spędzenie wieczoru publiczność licznie się zbierze.

— * Do Bromberger Ztg piszą tu ztąd o następującém **śledztwie kryminalném:** U jednego z tutejszych ajentów stowarzyszenia z bezpieczającego życie Iduna zabezpieczył przed mniéj więcéj czterema tygodniami szynkarz Mikołajczak ze Śremu swoje życie na 1000 tal. i sprzedał wkrótce potém odnośną polisę pewnemu oberzyście z Bnina. W zeszłym tygodniu odwiedził zapewne ubezpieczony tego oberzystę, z którym był zaprzyjaźnionym i pozostał u niego na noc. Zjadłszy kolacyą z swym gospodarzem, gość dostał womitów i gwałtownego bólu brzucha. Stan jego zdrowia pogarszał się z każdą godziną tak, że już nazajutrz wyzionął duchabez pomocy lekarskiéj. Ponieważ w szybkim przebiegu choroby objawiły się wszelkie symptomaty otrucia i ponieważ oberzysta, u którego zmarły życie swe zakończył kilka dni przedtém kupił był w aptece truciznę na szczury, przeto padło na niego podejrzenie, że swego przyjaciela otruł. Z powodu tego komisarz obwodowy z Bnina przyaresztował oberzystę, a chemiczna analiza ciała zmarłego wykazała, że rzeczywiście został otruty. Obecnie toczy się śledztwo sądowe.

— * Dowiadujemy się, że rodak nasz **Monsignore Wolański** otrzymał zaszczytne powołanie od dwóch uniwersytetów niemieckich na jednę z katedr w fakultecie teologicznym. Ksiądz Wolański, o ile nam wiadomo, dotąd się nie zdecydował, czy którą z nich przyjmie.

— * Piszą nam **z miasta**: „Czytamy w ostatnim urzędowym dwutygodniku, poświęconym sprawom szkół elementarnych naszego Księstwa, że postępy w nauce turniejów zniewoliły król. rejencyą do rozszerzenia i uzupełnienia wskazówki, podług któréj we wszystkich szkołach elementarnych dotychczas tę naukę udzielano.

Odnośnie do tego widzimy się spowodowanymi oświadczyć, że smutny stan szkół elementarnych naszego miasta nie robi i pod względem turniejów wyjątku.

Podczas kiedy w zakładach wyższych nauka gimnastyki stała się poniekąd integralną częścią nauk w zakres szkoły wchodzących i nawet już wstęp znalazła do niektórych szkół żeńskich, szkoły elementarne i pod tym względem zupełnie zaniedbane zostały, bo nie posiadają ani dostatecznéj liczby nauczycieli, ani oddzielnego, odpowiedniego miejsca na ten cel.

Wszystkie szkoły elementarne tutejsze, do których przeszło 1300 chłopców uczęszcza, mają razem tylko dwóch nauczycieli, którzy są obowiązani latową porą cztery godziny tygodniowo temu przedmiotowi poświęcić.

Na każdego z nich przypada przeto już po odliczeniu wszystkich tych, którzy dla braku normalnéj budowy ciała, lub dla zbytniéj młodości do nauki w gimnastyce pociągnionymi być nie mogą, przynajmniéj po 450 uczniów. Że to troszkę za wiele na jednego nauczyciela, temu z pewnością nikt nie będzie chciał zaprzeczyć. A jednak dzieje się to cotąd w Poznaniu i wprawdzie tuż pod okiem król. rejencyi, która nawet po wsiach ćwiczenia gimnastyczne zaprowadzać każe. Komuż, pytamy się, są takie ćwiczenia potrzebniejsze, czerstwemu i silnemu chłopakowi wiejskiemu, czy téż wątpliwego po większéj części zdrowia chłopcu miast większych?

Spodziewamy się przeto, iż przy mającéj nastąpić reorganizacyi szkół tutejszych i ta kwestya pomyślnie załatwioną zostanie.“

— * **Kalendarz.** Jutro, w niedzielę dnia 12 grudnia, Łucyi panny; w kalendarzu słowiańskim Władysława. Wschód słońca o godzinie 7 minut 59, zachód o godzinie 3 minut 51.

Dnia 13 grudnia 1545 roku otwarcie soboru trydenckiego — Hozyusz prezesem; — 1575 Stefan Batory ogłoszony królem; — 1577 amnestya zbuntowanym Gdańszczanom.

Pojutrze, w poniedziałek dnia 14 grudnia, Spirydyona biskupa; w kalendarzu słowiańskim Sławibora. Wschód słońca o godzinie 7 minut 59, zachód o godzinie 3 minut 51. Wschód księżyca dnia 14 grudnia o godzinie 2 minut 41 przed południem.

Dnia 14 grudnia 1283 roku Przemysław zabija żonę Ludgardę; — 1349 kanonik Baryczko utopiony z rozkazu Kazimierza Wielkiego; — 1850 śmierć w Alepo jenerała Józefa Bema.

(n) **Z Książa**, 10 grudnia. W dniu 7 b. m. około południa zaszumiał ciągnąc od zachodu ogromny wicher z deszczem połączony z błyskawicą i grzmotem. I tak uderzył piorun w nowo wystawioną i jeszcze niezabezpieczoną od ognia oborę dziedzica Książa i zabił krowę jednego z jego komorników. Na szczęście, iż żadna ze służebnych, które podówczas zatrudnione były dojeniem krów, nie poniosła szwanku. Natychmiast zajęła się słoma w znacznéj ilości tam się znajdująca i wnet całe wnętrze budynku w płomieniu stanęło. Tylko spieszny ratunek, jako też i namoknięcie w bliskości znajdujących się przedmiotów i budynków, a przedewszystkiém szczelnie dachówką pokryty dach, przez który tylko z wielką trudnością płomień się przedzierać mógł, przyczyniły się do tego, że pożar ograniczył się tylko na ten jeden budynek.

— * **Z Wieliczki.** Pod dniem 6 b. m. piszą ztąd do Czasu:

„Sytuacya kopalni, jak również i mieszkańców miasta, jest następująca: Jak wam już donosiłem, woda jeszcze dnia 2 grudnia została zatrzymaną czyli zamurowaną jednym murem, (gdyż dwa następne nie były jeszcze ukończone). Będąc już naprawdę prawie przekonanym o pewności skutku wystawionych murów, zarząd salin przystąpił do ostatecznego zatrzymania wody, a dla ważności tego momentu, gdzie sztuka odnieść miała zwycięztwo nad żywiołem, zgromadzili się tak urzędnicy salinarni, jak również delegaci tutejszego magistratu. Po ostatecznem zatrzymaniu wody, tutejszy ks. kanonik odprawił modły, a wszyscy obecni wraz z robotnikami odśpiewali znaną i używaną zwykle przez górników pieśń; „Kto się w opiekę.“ Trzeba było widzieć tę chwilę religijno-górniczego wrażenia, i tę prawdziwą wszystkich skruchę i pokorę... Nie było tam żadnego wyjątku!.. Wszyscy wspólnie zdawali się być przejęci jedną myślą, jednym duchem, jedném wrażeniem i jedném również wyczekiwaniem skutku pracy usilnéj, a łzy obfite w oczach wszystkich świadczyły tak o głębokiém przejęciu się ważną chwilą, jako i o przywiązaniu niezłomném wszystkich do historycznéj kolebki swojéj i do skarbu, źródła ich utrzymania i egzystencyą miasta stanowiącego. Ale niestety już w parę godzin poczęła woda przesiąkać po za i po pod fundamenta, i w nader bolesny sposób wszystkich rozczarowała. Zawiedzione nadzieje tak mozolnych trudów przyprowadziły prawie wszystkich mieszkańców do zwątpienia i napełniły miasto przerażeniem większém, niż dotąd. Zarząd tylko salinarny nie przestał z zimną krwią ostatnich wysileń, i kazał z większą ogromnością niż dotychczas prowadzić daléj nieukończone jeszcze następne mury, zapełniając międzyprzestrzeń takowych iłem mocno ubijanym i cementem przelewanym. W piątek jeszcze miano powtórnie zamknąć płynącą rynwą wodę, lecz uskuteczniono to dopiero wczoraj koło godziny 10 przed południem. W krótszym atoli jeszcze czasie niż poprzedniego razu — bo gdy mieszkańcy miasta dowiedzieli się o powtórném zawknięciu wody, już drudzy opowiadali o przegryzieniu się takowéj napowrót, — sączyła się woda po za fundamentami, z początku słabo, lecz co chwila z niéj i więcéj, a dzisiaj przed południem cała już dawna ilość wody płynie wprawdzie nie przez mury, gdyż takowych nie zburzono, ale około fundamentów z różnych punktów tą samą obfitością, jaką dawniéj całym piecem, lub skoncentrowana w rynwie płynęła. W takim stanie rzeczy zaprzestano i myśleć o zatamowaniu wody w punkcie tym, i pozostawiono tymczasowo salinę samowolności wody. W tém krytycznem położeniu, zarząd salin ma sobie wskazany jeszcze jeden środek przez p. Rösnera, który podczas teraźniejszego pobytu swego w Wieliczce dał wiele dowodów swéj zdolności w zawodzie górniczym. Miał on bowiem odkryć w mapach, co jeszcze z dawniejszych czasów zachowano w pamięci, iż na wyższym horyzoncie, pionowo a przynajmniéj bardzo blisko pieca, którym woda płynie, znajduje się piec, który prawie nikt z osób ze składu górniczego uwagi nie zwracał. Tym piecem radził on, gdyby nawet jeszcze i co kopać wypadło, dostać się prostopadle w punkt, gdzie woda wypływa, i przekopać dzielącą od źródła grubość pokładu, i z tego miejsca zacząć zawalać sam otwór wybuchu wody, a coby się dało uskutecznić w różne projektowane zarządowi żup sposoby, a z których byby najodpowiedniejszy do wykonanie, powiedzieć nie jestem w stanie. Rösnera wejdzie w wykonanie. Również wykrył p. Rösner jedno bardzo obszerne dzieło w salinach tutejszych „St. Antonio“, gdzieby było można bardzo wielką ilość wody napływającéj spuścić; lecz obecnie do dzieła tego nie można dostąpić, gdyż przystępne miejsce takowego jest wodą zalane — zaś otwór do takowego jest tak szczelnie zaprawiony, że się tam woda sama nie dostanie. Czy urzędnicy salinarni o piecu owym jako i dziele tém wiedzieli, nie wchodzę, ale na te to punkta p. Rösner w chwili swego wstąpienia do salin zaraz uwagę zwrócił.

W tém miejscu nasuwa mi się pytanie: komuby przypisać winę całego nieszczęścia, jakie wisi tak nad kopalnią, jak i miastem?.... Czy zarzucać winę naczelnéj władzy nad salinami, która kazała szukać w tych niebezpiecznych miejscach wodochloranu potażu, czy tych, w których głowie ten projekt powstał, i o takowym wyższéj władzy swe zdanie objawili, — czyli nareszcie tych, co nie przeszkodzili w posuwaniu się w takie miejsca, o których domniemano się, że w wodę obfitują, lub nakoniec tych, co przewidując ten wypadek, mniemali, że będą mieć wodę do machin, któréj na wierzchu brakuje. Najwyższa władza, trzymając się zdania zarządu żup, zezwoliła na szukanie wodochloranu potażu, aby przysporzyć dochodów, ale umocowała zarząd do szukania tego materyału z odpowiedniemi środkami ostrożności. Zadaniem zaś zarządu było nakazać szukanie w granicach pewnych i kopalni niegrożących, a szukając go po za granicami solnych pokładów, w miejscach i kierunkach, gdzie dobrze wiedziano, iż się na wodę natrafi, trzeba się było przygotować na wszystkie wypadki a szczególniéj na wodę. Gdy zaś na takową natrafiono, trzeba było tego nie lekceważyć i w pierwszém początku ją zatamować. Ale cóż, kiedy w chwili, gdy robotnicy pracujący, którzy właśnie na wodę natrafili, dali znać o tym wypadku z zapytaniem, czy otwór zalepić (co jeden człowiek byłby od razu uskutecznił) odebrali odpowiedz, aby wody nie tamować, bo woda słodka potrzebną jest do machiny. Ile nieoględności zarząd salinarny okazał w całym dotychczasowym przebiegu tutejszéj katastrofy okazuje się dosyć jawnie z tego, iż mu zabrakło gwoździ, (których dawniéj zawsze podostatkiem miano), a posławszy po takowe w nocy podczas szabasu do żydów, nieotrzymał ich. Gdy późniéj znów potrzebował żelaza na pręt do klapy, mającego przyciągnąć takową dla ostatecznego zamknięcia wody, szukano materyału tego po wszystkich sklepach, i zaledwie jeden tu taj w jednym sklepie znaleźli; zapasy zaś żelaza nie istniały. Że woda w tutejszych salinach dałaby się była w początkach z łatwością zatamować, nieulega żadnéj wątpliwości, a że dałaby się była i w najgroźniejszych już rozmiarach pochwycić, to także jest bardzo przypuszczalném. Wiem bowiem z własnych posłuchów od górników, że gdyby im ofiarowano 1000 złr, to kilkunastu najśmielszych byłoby się odważyło, aczkolwiek z narażeniem życia, pójść aż do źródła, zkąd woda wypływa i tam byliby wszelkich starań dokładali, aby wodę zatamować, coby i z mniejszym kosztem i z większą łatwością stać się było mogło. Dowodem tego jest, że gdy wysłano 20 górników do dzieła Kloski zwanego, aby wyratowali znajdującą się tam znaczną ilość soli, któréj woda zagrażała, p. Balaczic przyszedłszy na owo miejsce i słysząc, że podwalina z sosien w kratę układana trzeszczy, kazał im się z tego niebezpiecznego miejsca usunąć. Po oddaleniu się p. Balaczica pozostali na miejscu górnicy rzekli do oficyalisty p. Rączkiewicza, że gdyby im po 20 centów do szychty (nad dziennego zarobku górników) przyczyniono, toby tę sól na bezpieczne miejsce usunęli. P. Rączkiewicz téż z własnéj kieszeni dał im 2 złr, a górnicy niebawem za owe 2 złr. uratowali skarbowi kilkaset reńskich. Że niebezpieczeństwo w tém miejscu było wielkie, dowodzi najlepiéj ta okoliczność, iż niedługo potém woda dostawszy się w owo miejsce, gdzie owi górnicy duży zasób soli uratowali, wylizawszy rumowisko solne pod jedną podwaliną, na któréj takowa stała, osłabiła jéj podstawę, i takowa w nocy z piątku na sobotę runęła a raczéj splozła się, opierając się o ściany solne. Druga zaś podwalina, czyli kaszt, w tém samém miejscu stojąca, ale nie na rumowisku, lecz na gruncie solnym

jeszcze, ale dokąd to potrwa, nie wiem. Dzieło bowiem Klo- na wysokości jednostajnéj 72 sążni, i było podparte jedynie dwoma kasztami, że zaś dawniéj było głębsze, i dopiero ta- późniéj na kilka sążni od poziomu rumem solnym zasypano, jeden kaszt zbudowany dawniéj stoi na twardym gruncie m, zaś drugi wystawiony już na rumie, w skutek wody zwa- e a i tamtego chwile są prawie policzone. Jak z jednéj y wielką jest ciekawość nasza o pochodzenie źródła, które y zalewa, tak z drugiéj strony dziwić się przychodzi zarzą- salin, iż do dziś dnia nie starał się przekonać o wysokości enia wody, coby się było dało uskutecznić w bardzo prosty b, mianowicie przez schwycenie wody w pompy ustawione w szybie Franciszka Józefa, a wysokość napływu w tako- okazałaby skutek. Należałoby zbadać brzegi Wisły, czyli przedzierająca się do salin ztamtąd nie pochodzi, co bar- łatwo być może. Na usposobienie mieszkańców w chwili tak éj katastrofy, zarząd salin obwieścił dzisiaj na piśmie stan w kopalniach, to jest, gdzie pod miastem jaka ilość wody najduje. Nie wiem, czy to mieszkańców miasta uspokoi, bo nie magistrat tutejszy wyznaczył już trzech członków swoich deputacyą do Wiednia w sprawie szkód, jakieby miasto po- o przez zawalenie się kopalni. Dzisiaj mieliśmy tu zbiegowisko dość wielkie: koło domu bowiem, w ulicy prowadzącéj do stratu, ukazała się mała rysa w bruku, w małych przestan- zapewne z przyczyn atmosferycznych, ale lud tutejszy są- już, że się to miejsce zapadnie. Jak wśród każdego nieszczę- tak i w obec teraźniejszego, mieszkańcy naszego miasta, prze- od wieków religijnym zapałem, po przodkach swych w tradycyi edziczonym, chcieli się udać w tak smutnéj chwili do Boga, néj otuchy strapionych, i w tym celu zmówili się, aby z pro- udać się z kościoła parafialnego do kościołka ś. Sebastyana ćwierci mili odległego i błagać Boga o odwrócenie nieszczę- Odbyło się nabożeństwo to uroczyste z procesyą i kazaniem botę, a mnogość pobożnych świadczyła o doniosłości obrzędu, na ym prócz obywateli miejscowych, urzędników magistratualnych działowych, znajdował się także tutejszy starosta powiatowy. eszcze dodam, że pomimo doniesienia, iż nasz teatr amator- nie dozna przerwy w zapowiedzianém na dzisiaj przedstawie- przecież takowéj doznał, bo któżby w naszém położeniu ał się przypatrywać komedyi na scenie, w obec rzeczywistéj edyi, jaka nam zagraża? Także wiadomość o sprzedaży do- przez tutejszych mieszkańców, a nabyciu takowych przez ulantów, jest zupełnie fałszywą, bo nikt w całéj Wieliczce czasu ukazania się wody, ani domu nie sprzedał, ani nabył."

Wieczorem, 8 grudnia, piszą ztąd do Czasu:

Wracam w téj chwili z salin, i wrażenia, jakie tym razem iosłem z odwiedzenia miejsca wylewem dotkniętego, nie mogę wać korzystném. Jak wiadomo, zaszły owe „nieprzewidziane liczności", o których wspomniałem w zeszłotygodniowém spra- daniu mojém. Tym razem fakta w sposób straszliwy kłam ały najlepszym na pozór teoryom ludzi fachowych, a doświad- nie świeżo nabyte powinno posłużyć za naukę, że zdania tak nych „niefachowych" lekceważyć sobie nie trzeba. Nikt z fa- wych nie spodziewał się, aby woda tak szybko mogła przecie- pomimo tak silnie zbudowanych murów; sądzono, że woda ajlepszym razie dopiero po kilku tygodniach fundamenta pod- ć będzie w stanie. Lecz zaledwie stanęły mury, a już woda ukazała, i płynie jak dawniéj, założoną w kurytarzu lutnią, tylko ważną różnicą, że obecnie trzeba będzie mury, z tak ką trudnością wystawione, napowrót zburzyć. W szybie nciszka Józefa grobowa panuje cisza; dzisiejsza postać jego porównaniu z ruchem, jaki tam panował w zeszłym tygodniu, ypomina konającego chorego, k óremu spokojnie dogorywać walają; tylko proszę nie rozumieć porównania tego w ten spo- , jakoby całe saliny były owym chorym konającym. Kilku robotników zajętych jest przebijaniem ostatniego muru, miejscu którego ma stanąć tama z kloców, li tylko dla wy- pnięcia wszelkich możliwych środków, lecz nikt z zarządu na- nie łudzi się nadzieją, aby tama ta mogła choćby na chwilę strzymać bieg wody. Na cóż ją więc stawiają? Napróżno ma odpowiedzi na to pytanie. Woda płynie lutnią do szybu odna Góra" a przypływ jéj wynosi 40 stóp sześciennych na utę. Rozpatrzmy się chwilę w szybie Franciszka Józefa; ść jego, którędy woda w lutni przepływa, od dawna już jest muloną w skutek wylewu wody, jaki nastąpił z początku do u tego, zanim wodę do rynwy sprowadzić zdołano; inna część odległości kilku sążni od kurytarza, zkąd woda wybucha, edstawia niemniéj smutny widok, bo świadczy o spustoszeniach, woda w dolnym kręgu sprawiać musi, skoro cały niemal ułożony z sosien od sklepienia aż do gruntu parokrotnie za- szczał i zniżył się o parę stóp; mimo tego zapewniają fa- , że ztąd niczego obawiać się nie trzeba. Na jakiéj pod- wie? jako niefachowy na to również nie mam odpowiedzi. szybu Franciszka Józefa wzdłuż chodnika, może paręset kro- któw długiego, dostałem się w miejsce, zkąd, schodząc znowu dz kilkanaście schodków, stanąłem naraz przy formalném je- rze, jakie się utworzyło w jednéj z komór z napłynionéj w osta- horyzoncie wody, która oczywiście z dniem każdym się rosi, a stojąc obecnie tylko o 3 sążnie od poziomu szybu nciszka Józefa, tenże najdalej za tydzień zalać musi. Dla z szybu tego wszystko wynoszą, zostawiając go na niechy- pastwę żywiołu groźnego. Woda nasycona solą nadaje miej- m zalanym postać kałuży, ciągle się podnoszącéj. Miałem ró- też sposobność przekonać się o osnowie raportu urzędo- wego, jaki przesłał naczelny inspektor górnictwa baron Beust do ministra skarbu. Otóż baron Beust konstatuje przede- wszystkiém:

1) że o zatamowaniu wody wśród obecnych okoliczności mowy być nie może, że więc woda w dolnych kręgach koniecznie coraz więcéj wznosić się musi;

2) ma uzasadnioną nadzieję, że woda w najgorszym razie nie wzniesie się wyżéj, jak do punktu 84 sążni pod powierzchnią ziemi leżącego, a zatém: ponieważ woda, licząc całą głębokość salin na 130 sążni, dotychczas zaszła aż do 112 sążni, t. j. wezbrała o 18 sążni, więc jeszcze o 28 sążni, czyli razem 46 sążni wznosić się może — według raportu urzędowego. Zapisujemy, że po upływie niejakiego czasu saliny mogą stać w wysokości 46 sążni, tj. 276 stóp całe zalane wodą; takiéj wysokości nie ma wieża maryacka. Jakie tam woda przez ten czas sprawi spustoszenia, ocenić także nie umiem. Dalszemu wznoszeniu się wody (tj. po nad wskazaną tu wysokość) spodziewają się zapobiedz — podług brzmienia raportu — machinami do pompowania, jakiemi w téj chwili rozporządzają, razem w sile 30 koni.

3) Po upływie trzech miesięcy mają stanąć dwie machiny do pompowania, jedna o 50, druga o 250-sile koni, które zdołają wydobyć całą wodę z zalanych pieczar, i to bez najmniejszéj przeszkody, jak wspomina raport urzędowy.

4) Poczyniono wszelkie przygotowania, aby roboty w salinach, t j. w górnych częściach żadnéj nie doznały przeszkody; miastu zaś znikąd nie zagraża niebezpieczeństwo.

O zatamowaniu wody w kurytarzu, baron Beust, jak widać z przedstawienia tego, nic nie wspomina w raporcie swoim. W téj mierze, tudzież o całéj czynności wypompowania wody, podam jutro parę szczegółów.

Stan wody w niedzielę d. 6 o godzinie 8 z rana był następujący:

	w szybie Franciszka Józefa	Elżbiety
Pod horyzontem (miara austr.)	3° 1' 0"	4° 0' 8"
Pod powierzchnią ziemi	112° 1' 0"	113° 0' 8"

Baron Beust, radzca Foetterle, radzca Rösner, profesor Suess, inżynier Sauer opuścili już Wieliczkę; bawią jeszcze tam obecnie radzca Rittinger, radzca Balacicz i nadinżynier Nowak.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

—* W dniu 7 bm. odbył **Wydział nauk historycznych** i moralnych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego zwyczajne swoje **posiedzenie**. Po zagajeniu przez prezesa p. Kosińskiego i zwykłém zapytaniu zebranych członków o wnioski odczytał zastępca sekretarza protokół z ostatniego posiedzenia. Potém nastąpić miało odczytanie sprawozdania o pracy p. Leonarda Chodźki o Puławskim, które jednakże odłożono do przyszłego posiedzenia. Następnie wyznaczono komisyą z trzech członków złożoną do ocenienia pracy p. syndyka Chodoręskiego, przeznaczonéj do Rocznika.

Załatwiwszy tę sprawę, wniósł prezydujący, ażeby który z członków napisał krótki rys życia śp. hr. Konstantego Tyszkiewicza i sprawozdanie o jego pracach naukowych mianowicie o książce wyszłéj w Berlinie w rb. pod tytułem: „O Kurhanach na Litwie i Rusi Zachodniéj". Zobowiązał się do tego H. Feldmanowski i przyrzekł to sprawozdanie odczytać na drugiém najbliższém posiedzeniu Towarzystwa.

Następnie podano kilku kandydatów na członków. Ich wybór nastąpi na najbliższém walném zebraniu. Z kolei odczytał zastępca sekretarza wykaz darów dla biblioteki i zbiorów Towarzystwa nadesłanych. Nareszcie nastąpił odczyt zajmującego sprawozdania i ocenienia artykułu p. A. Maciejowskiego spowodowanego dziełem p. Szembery o Słowianach, a umieszczonego w Gazecie Polskiéj No. 138 i 139 rb. Sprawozdanie krytyczne szanownego prelegenta jest cząstkami swemi tak ściśle w całości powiązane, że wyciągów zeń podawać nie możemy. Spodziewamy się, że szanowny prelegent zechce podać je późniéj w całości do jakiego czasopisma, zwłaszcza, że tę rozprawę zamyśla rozszerzyć i najnowszemi badaniami o Słowianach dopełnić. Odczyt ten dał pochop do zajmującéj dyskusyi, którą rozpoczął p. prezes a podtrzymywali p. St. Koźmian i szanowny prelegent.

Na tém zakończyło się posiedzenie a prezydujący oznajmił, że przyszłe posiedzenie odbędzie się 4 stycznia r. 1869, na którém odczytają komisye ocenienia o pracach p. L. Chodźki i p. syndyka Chodoręskiego.

Od dnia 9 listopada nadesłali dary dla zbiorów i biblioteki Towarzystwa:

1) Towarzystwo Nauk. Krakowskie dwa dzieła z r. b. przez siebie wydane.
2) Tow. Nauk. czeskie w Pradze: Zaklady stareho mistopisu Prażskeho itd. 3 tomy.
3) P. Karól Widmann ze Lwowa: „Józef Korzeniowski" itd. 1 tom.
4) P. Stanisław Krzyżanowski z Krakowa: „Wspomnienia Padwy", własnego pióra.
5) Tow. rólnicze powiatów pleszew. i odolanow. Medal srebrny i brązowy bite na tegoroczną wystawę w Pleszewie i 4 blankiety na udzielone na téj wystawie nagrody.
6) Ks. dziekan Zenkteler: koncerz z misternie wyrobioną rękojeścią.
7) Prof. Mierzyński: Różnych dzieł 10 tomów.
8) Dr. Kętrzyński: Swoją rozprawę pro doctoratu i rozprawę historyczną: „Die Lygier."
9) Zarząd centralnego Towarzystwa rólniczego dla W. Ks. Pozn. 8 tomów dzieł rozmaitych naukowych w języku angielskim i album historyczne w języku rosyjskim.

Szanownym darodawcom składamy niniejszém uprzejme podziękowanie w imieniu Towarzystwa

Za sekretarza
H. Feldmanowski.

—* **Sprawozdanie.** Bawiący b. r. w Szczawnicy goście kąpielowi, chcąc zostawić trwałą po sobie pamiątkę, zebrali w drodze dobrowolnéj składki sumę 313 złr. 50 cent. w. a. i przeznaczyli ją na założenie czytelni ludowéj dla Szczawnicy i wsi okolicznych, w któréj oprócz książek polskich i ukraińsko-ruskich, znajdowałyby się jeszcze odpowiednie pisma czasowe. Pieniądze te dane zostały wybranéj na ten cel komisyi, w któréj imieniu składamy niniejszém rachunek.

U M. Leitgebra w Poznaniu i u pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie zakupiono książek za sumę	213	złr.	18 cent.
Prenumerata czasopism: „Przyjac. ludu", „Gwiazdka Cieszyńska", „Czytelnia ludowa krakowska"	11	„	40 „
Książek ukraińsko-ruskich zakupiono we Lwowie i wypisano z Warszawy od Kożańczykowa	40	„	25 „
Porto	9	„	45 „
Szafa na książki	14	„	— „
Ogółem	288	złr.	28 cent.

Resztujące od sumy ogólnéj 25 złr. 22 cent. pozostaje na opłacenie porta książek ruskich, prenumeratę pism, lub zakupno książek nowych i takowe złożone są w kasie oszczędności.

Rachunki, szczegółowe pokwitowania, wykaz książek — mogą być przejrzane u podpisanych, którzy, uważając swą czynność za ukończoną, rezultat jéj podają do publicznéj wiadomości

Lwów, d. 3 grudnia 1868 r.

Dr. Feliks Strzelecki. Paulin Stachurski.
J. E Supiński.

Przybyli do Poznania dnia 12 grudnia.

BAZAR. Zabłocki z Tunowa, Nasierowski z Wysoki, Poniński z Dominowa.
HOTEL DU NORD. Potworowski z żoną z Chłapowa, Falkowski z Pacholewa, Błeszyńska ze Skóraszewa.
OEHMIGA HOTEL FRANCUZKI. Dohrmann z Nakła, Molinek z żoną z Daków.
HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Sikorski z Jeziorek, Mieczkowski z Łaszewa, pani Molinek z Rydzyny, Boese z Kamienicy, Walther z Lipska.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Freund i Löwe z Wrocławia, Iffland z Karniszewa, Funk z Rokietnicy, Oertzen z Kościana.
POD CZARNYM ORŁEM. Opalski ze Zilczy, Zabłocki z Obory, Voge z Ostrowa.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 12 grudnia.

Na giełdzie dzisiejszéj nie zawierano interesów.

Giełda berlińska, 11 grudnia.

W dzisiejszym interesie giełdowym manifestował się pewien zastój; kursa zrazu niższe nieco, podwyższyły się wprawdzie w dalszym przebiegu giełdy lecz w końcu spadły niżéj notowań wczorajszych.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4½%) 96¾ żąd. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 102⅝ płac. Obl. pstwa (4½) 81½ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 119 zą.d.

List. zastaw.: Zachod.-prusk. (3½%) 74⅝ płac. dto (4%) 82½ płac. dto (4½%) 89¾ płac. Pozn. nowe (4%) 84¼ płac.

List. rent. Pozn. (4%) 87⅜ płac. Prusk. (4%) 89⅛ płac.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) 49¼ płacono. Poż. narod. (5%) 54¼ płac. Losy z roku 1854 (4%) 72¼ płac. Losy kred. z roku 1858 84½ płac. Losy z r. 1860 (5%) 77⅝—⅛ płac. Losy z r. 1864 (4%) 60¾ płac. Poż. w srebr. z r. 1864 (5%) 60 płac. Rosyjsk. pożycz. prem. z roku 1864 (5%) 118¾ płac. Rosyjsk.-polsk-obl. skarb. (4%) 66⅝ żąd. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 92¼ płac. dto cząstki po 500 złp. (4%) 98 żąd. Polsk. listy zast. 3 em. w rs. 4%) 66¾ płac. Listy likw. 56¼ płac. Włosk. poż (5%) 55⅛—¼ płc. Amer. poż. (6%) 79⅜ płac. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 124 płac. Gal.-Kar. Ludwik. 90¼ żądano. Austr. frc. 170½ płacono. Warsz.-wied. 59 płac. **Banki itd.** Austr. cred. mob. 101¼—2—1¼ płac. Pozn prow. 101 żąd. Szląsk. stow. bank. (4%) 118 żąd. Certyf. nip. Hübnera (4½%) 100½ płac. Hansem. (4½%) 89 płacono. Henkel (4½%) 86 żąd. Meining. (4½%) — żąd.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruski 113⅚ płac., ldr. 112⅝ płc., suwereny 6. 24¼ żąd., nap. 5. 12 płac., półimper. 5. 18¼ płc. doll. 1. 11⅞ płc. Złota w sztabach funt celny 468 żąd. Srebra funt celny 29. 25 płac. Zagraniczne bank. 99¾ płacono. Austr.-bankn. 85 płacono. Rosyjsk. bankn. 83½ płac. — **Dyskonto bankowe 4.**

Giełda wrocławska, 11 grudnia.
(Adolf Karmiński).

Pszenica: dowóz słaby a żądania wyższe, pr. 84 funt. biała 67—76—81 sgr., żółta 66—71—75 sgr., piękne gatunki nad not., pr. 2000 funt. na bież. miesiąc 61 tal. żądano. Żyto: popyt dobry, wypow. 3000 centn., pr. 84 funt. w miejscu szląskie 57—59—61 sgr., najpiękniejsze nad not. płc., 2000 funt. na bież. mies. 47¼ tal. płac., grudz.-stycz. 47¼ tal. płac., kw.-maj 48—47¾ tal. płac. Jęczmień: obrót mały, pr. 74 funt. w miejscu żółty 50—54 sgr., jasny 55—57 sgr., biały 58—69 sgr., najpiękniejszy nad not. płac. 2000 funt. na bież. miesiąc 49 tal. żąd. Owies: stale, pr. 50 funt. w miejscu szląski 35—39 sgr., galicyjski 33—35 sgr., 2000 funt. na bieżący miesiąc 49 tal. żąd., kwiec.-maj 50 tal. żąd. Groch: dowóz mały, pr. 90 funt. do gotowania 68—72 sgr., na paszę 58—65 sgr. Wyka: popyt słaby, pr. 90 funt. 56—60 sgr. Bób: zaniedbany, pr. 90 funt. 70—76—83 sgr. Łubin: ofiarowany, pr. 90 funt. 52—55 sgr. Koniczyna: słabo, pr. 100 funt. biała 13⅔—14⅔—17⅔—20⅔ tal., czerwona 10—12½—13⅔—15½ tal. Tymotka: słabo, 6—6½—7⅙ tal. Siemię konopne: stale, pr. 60 funt. brutto 52—55 sgr. Nasiona olejne: stale, pr. 150 funt. brutto. Rzep zimowy: 171—181—191 sgr. Rzepik zimowy: 169—175—179 sgr., najpiękniejszy nad not. pr. 2000 funt. na bieżący miesiąc 90 tal. żąd. Oléj rzepiowy: spokojnie, pr. 100 funt. w miejscu 9 1/12 tal. żąd., na bieżący miesiąc 9 tal. płac., grud.-stycz. 9 tal. płac., kwiec.-maj 9⅓ tal. żąd. Kuchy rzepiowe: uważane, pr. 100 funt. w miejscu 62—64 sgr. Okowita: pr. 100 kwart à 80% Trall. w miejscu 14⅚ żąd., ⅔ płc., na bieżący miesiąc 15—14 11/12 płac. i żąd., grudz.-stycz. 14 11/12 tal. płac, kwiec.-maj 15 5/12—⅓ tal. płc. Urzędowy kurs: Austr. bank. 85—1/12 płc., Rosyjsko-polskie 83 płac.

Jako posiadający nader stósowne **podarki na gwiazdką** poleca się bardzo **bogato asortowany**, tak z **najtańszych cen** jak i z **wybornych** i **najgustowniejszych towarów znany**

skład zegarków, łańcuszków i towarów ze złota

B. Dawczyńskiego, Wilhelm: plac 10,

gwarancya rzetelna i sumienna. (7816·)

Nadesłano.

Błogo skutkująca Revalescière du Barry. — Nadal nikt nie będzie już mógł powątpiewać o błogiéj skuteczności Revalescière du Barry, odkąd do tysiąca pochwał lekarskich i nielekarskich dodać możemy dzisiaj wdzięczne błogosławieństwo i szczęśliwą kuracyą Jego Świątobliwości Papieża po dwudziestoletniém rażnieniu nerwów, chorobach wątroby i nerek, nadymaniu, rozszerzeniu, biciuserca, nerwowym bólu głowy, głuchocie, szumie w głowie i uszach, zawrocie, boleściach między łopatkami i we wszystkich prawie częściach ciała, chronicznych zapaleniach i ropieniu się żołądka, wyrzutach zaskórnych, febrze, skrofułach, zepsutych sokach, braku krwi, suchotach płuc i kanałów oddechowych, suchotach, puchlinie wodnéj, rematyzmie, pedogrze, influenza, grypie, mdłościach i wymiotach nawet podczas brzemienności, po obiedzie lub na morzu, osmutnieniu, spleenie, ogólném osłabieniu, ochromieniu, kaszlu, astmie, w ciśnieniu na piersiach, niespokojbezskutecznem używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest wyborne, mianowicie odkąd wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uzdrowić chciano i odkąd wyłącznie prawie używa wybornéj Revalescière du Barry, która nadzwyczaj pomyślnie nań działała. — Zaręczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jeden jéj talerz i nachwalić się nie może błogich jéj skutków. (Korespondencya z Gazette du Midi.) — Polecenie godną jest w następujących chorobach: niestrawności, przerwanych funkcyach żywotnych, obstrukcya h, sokach ostrych, kurczach, Diabetes, spazmach, zgadze, dyaryi, rozności, bezsenności, wycieńczeniu, hysteryi, drzeniu członków, odrazie do towarzystwa, niezdatności do studyowania, deluziach, słabości pamięci, uderzaniu krwi do głowy, melancholii, bezpodstawnéj bojaźni itd. (.5302)

Cenny ten środek pożywny sprzedaje się w puszkach blażzanych z pieczęcią **Barry du Barry i Sp.** wraz z przepisem usycia. — Ceny: pół funta flor. 1 50, 1 funt flor. 2 50, 2 funty flor. 4 75, 5 funt. flor. 10, 12 funt. flor. 20 i 24 funt. flor. 37, 50. — **Du Barry** proszek czekoladowy z Revalescière dla piersi, żołądka i nerwów: w puszkach na 12 iliżanek flor. 1 50, na 24 fi, liżanek fl. 2 50, na 48 filiżanek fl. 4 75, na 288 filiżanek fl. 29 na 576 filiżanek flor. 37 50. To jest tyle, co 6 grajcarów za fi liżankę.

Sprowadzać go można przez **Barry du Barry i Sp.**, Wiedeń, Freiung 6, daléj przez pana Franciszka Wilhelma i Sp. A. Pflanzert następ., przez aptekarzy dr. Girtler, Freiung 7 i „pod Murzynem" Tuchlauben 27 w Wiedniu; w Pradze przez J. Fürst, w Peszcie przez J. v. Frenk, w Preszburgu przez F. Pistory, w Celowcu przez Birnbacher, w Poznaniu przez i aptekę Elsnera, jak też przez wszystkie apteki

Walne zebranie Towarzystwa pożyczkowego dla **Kcyni** i okolicy będzie się ***12 stycznia r.*** , z rana o godzinie 9 w hotelu **Szpingiera** w Kcyni którém nastąpi obór przewodniącego i wydzielenie dywidendy. lem czego zechcą członkowie iążki kwitowe wręczać już teraz - asyerowi p. Sulkowskiemu lub setarzowi p. Weńdzińskiemu, oraz zaległych składek się pouiszać. (.7828)

Walne zebranie członków Towarzystwa pomocy naukowéj ptu redzkiego, odbędzie się w Śrozie, w oberzy p. Hüttnera nia **21 grudnia r. b.** o gozinie 11 z rana, na które się łonków Towarzystwa i obywali ptu zaprasza. (7810)

Moją przerwaną praktykę rozczynam znów 14 bm.
Gostyń w grudniu 1868.
[7711]. **Dr. Wachtel.**

Księgarnia **Ludw. Merzbacha** w znaniu właśnie otrzymała
Xenofonta Wspomnienia o Sokratesie.
Przekładał z greckiego
Antoni Bronikowski.
Cena 20 sgr.

Wkrótce wyjdzie satyryczne dziełko pod tułem: (7869.)
„Żona z miasta."

Co dopiero wyszedł:
Kalendarz dla rodzin katolickich
na rok 1869.
192 str., cena 5 sgr.
Biorący naraz 12 eksemp. otrzymują 13 atis. .(6760)
M. Leitgeber,
księgarnia i skład nót.

Zebranie Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych w powiecie Bukowskiem i Babimostskiem nastąpić nie może, ponieważ podskarbi prowadzący korespondencyą z Zarządem głównym za granicę wyjechał i powrót jego nie wiadomy.

Upraszam panów delegatów w r. z. wybranych, aby i tą razą na Walne zebranie do Poznania pojechali w dniu przez Dziennik Poznański bliżéj oznaczony. (7785)
Kucner, prezes.

Tygodnik katolicki
od N. R. wychodzić będzie w **2** arkuszach, ażeby dział teologiczny rozszerzyć — Zamieszcza regularnie korespond.: z **Rzymu**, z **Francyi**, z **Galicyi** itd. — Rozprawy wstępne (N. R. rozpocznie się od roz: **Chrześciaństwo a socyalizm**), ocenianie wypadków ze stanow. katolick., Przegląd — Wiadomości potoczne itd.— Cena kwartal. 1 tal. na pocztach prusk. — w Galicyi 2 fl. — Do licznéj prenumeraty zaprasza
[7813.] **Ks. J. Stagraczyński.**

Lubownikom muzyki
poleca się usilnie pod **najkorzystniejszemi warunkami**
wypożyczalnia muzykaliów
Ed. Bote i G. Bock,
Poznań,
skompletowana zupełnie ze znajomością rzeczy i fachu we wszystkich kierunkach i licząca przeszło **60,000** dzieł.
Abonament rozpocząć można codziennie. — Katalogi aż do czasów najnowszych wypożyczają się. Prospekta bezpłatnie. [7687].

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Sp.** (Bazar) poleca **na gwiazdkę:**
1) wszystkich klasyków polskich do wyboru z biblioteki **Turowskiego.**
2) rozmaite książki gwiazdkowe z obrazkami i bez obrazków.
3) książki do nabożeństwa w pięknych oprawach począwszy od 4 sgr.
4) Makarego 730 obiadów, II wydanie. Cena 1 tal.
5) i wszystkie najnowsze dzieła w różnych językach, tudzież wszelkie pisma czasowe. [7852.]

Użyteczny i tani dar na Gwiazdkę.
Klasom pracującym polskim
18 książeczek przynosi szczery ich przyjaciel
Karól Forster.
Cena pojedyńczego egzemplarza z 18 książeczek 1½ talara.
Dla przyjaciół ludu, którzy w celu rozwoju rozsądnéj oświaty ludowéj nabędą trzy egzemplarze, cena za nie będzie, zamiast 4½ talara — tylko tal. **trzy.**
Wypis z protokułów **Rady szkólnéj galicyjskiéj** z dnia 30 maja 1868:
„Rada uważa sobie za powinność przypomnieć krajowi zasłużone wydawnictwo dziełek treści moralnéj i ekonomicznéj p. Forstera, który długą i mozolną pracą pożyteczne w swéj Bibliotece dla klas rzemieślniczych ogłosił już książki. Książki te szczególnie rada szkólna poleca bibliotekom miejskim."
Książek tych dostać można, przesyłając należność opłatnie wraz z nazwiskiem osoby, miejsca pobytu i najbliższéj poczty: [7809].
W **Berlinie:** u ***K. Forstera***, 24 Leipziger Strasse.

Dzieło: **Wspomnienia z Paryża** (cena subskrypcyjna aż do końca b. m. 1½ tal.) już w druku będące, wyjdzie w pierwszéj połowie stycznia r. p.

Fryd. Dieckmann
skład główny
zagranicznych i krajowych piw
Poznań
narożnik Wrocławskiéj ul. i Starego Rynku.
Cennik.

No.		Za 100 butelek bez szkła tal.	sgr.	W całych, pół beczkach i oryginalnych beczkach wiadrowych. excl. tal.	za
1.	Grodziskie piwo C. Baenischa.	3	—	6½	beczka
2.	Wrocławskie piwo A. Friebego.	4	5	9½	dto
3.	Gruenthalskie piwo	4	5	9½	dto
4.	Piwo z Gorkau.	4	5	9½	dto
5.	Berlińskie piwo akcyjne z browaru akcyj. Tivoli.	4	15	10	dto
6.	Królewieckie piwo J. Th. Schifferdeckera.	5	—	11	dto
7.	Drezdeńskie Waldschloss i Felsenkeller.	5	—	11 6	dto wiadro
8.	Piwo czeskie browaru lutomerzyskiego.	5	7½	12 6½	beczka wiadro
9.	Wiedeńskie marcowe A. Drehera.	6	—	7½	dto
10.	Wiedeńskie piwo odstałe A. Drehera.	5	15	7	dto
11.	Norymbergskie piwo A Hennigera.	5	15	12½ 7	beczka wiadro
12.	Erlangskie piwo Ehricha.	6	—	13½	beczka
13.	Prawdz. angiel. porter Barckley, Perkins i Sp.	12 9	— —	7½ —	wiadro
14.	Odstałe piwo grodziskie podwójne 25 butelelek za	12	—	—	—

Rozsyłka zamiejscowa odbywa się w kistach z fachami po 50 butelek, przy których ani przy przesyłce ani odsyłce nie potrzeba używać opakowania. (.7848)
Tu w miejscu posyłam każdą żądaną ilość jak najtaniéj i franco do domu.

Tymczasowe doniesienie
Historya Kościoła św. katolickiego dla klas gimnazyalnych i realnych przez ks. Napoleona Tomaszewskiego, wydanie drugie powiększone, znajduje się obecnie pod prasą i wyjdzie moim nakładem w pierwszym kwartale 1869. (7834)
J. B. Lange
w Gnieźnie.

Dotychczas odbierałem **Strzechę** za złączeniem się z jednym moich kolegów i dla tego dochodziła mnie przesyłka bardzo nieregularnie. Odtąd zaś odbierać będę Strzechę wprost pocztą najdaléj w **trzech dniach** po wyjściu poszytu. O łaskawe zamówienia upraszam (.7833)
J. B. Lange.

Nakładem księgarni **J. K. Żupańskiego** w Poznaniu wyszły następujące nowości:
Bolesławity Dziadunio. Obrazki naszych czasów, 2 tal.
Pamiętniki Jana Kamertona, przez L. P., 3 tomy, 2 tal. 15 sgr.
Jonsac P. Życie Stanisława Jabłonowskiego, kasztelana krakowskiego, hetmana w. koron., przełożone z francuzkiego, 4 tomy. 3 tal. (7624.)

Wrocławska ul. No 9
jest na I piętrze **mieszkanie** o 4 pokojach (drukarnia p. Zoerna) natychmiast do wynajęcia. (.7804)

Lekcye rysunków we wszelkich przedmiotach i malowań każdego rodzaju udziela (7854.) **Stachowski,**
malarz historyczny, Piekary 3, I piętro.

Kucharz, samotny lub żonaty, bez familii z dobremi świadectwami, znajdzie zaraz albo od Nowego Roku miejsce. Zgłoszenia fr. przyjmują się pod lit. A. Z. poste restante Janowiec. (.7781)

Wyskok słodowy
R. Zimmermanna
podług metody J. Hoffa
został przez pierwszych lekarzy berlińskich i mnóstwo wiarogodnych konsumentów za **zupełnie równy** temuż uznany, a polecenia ich, które piśmiennie złożyli, świadczą o tych samych dobroczynnych skutkach w różnych chorobach, jakie J. Hoff przez niezliczone inseraty i reklamy sławi. Wstrzymywanie się od kosztownego anonsowania czyni ustanowienie ceny prawie o **połowę tańszéj** od tamtego możliwém. **Wyłączny** debit na W. Ks. Pozn. ma p. **M. J. Kamieński, Skład płócien i bielizny** w Poznaniu, ul. Wilhelm. No. 18. [7870].

W inseracie p. Matthes o baranach zamieszczonym w No 284 czytać należy zamiast „nieznanéj," „nieznacznéj."
Ekspedycya Dziennika.

Petroleum kwarta 5 sgr. tureckie śliwki 3 sgr. funt, powidła 2 sgr. 6 fen., mydło twarde 4½ sgr., szare 2½ sgr. mączka 4½ sgr., modre w rozmaitych gatunkach. Orzechy duże 3 sgr. funt, małe 5 sgr. Figi słojowe 10 sgr. fun, trodzenki duże i małe, migdały tanio! — Świece w żółtych papierach stearynowe paczka 9 sgr. (7844)
H. Strożyński. Wodna ulica No 1.

Prelekcya
w Towarzystwie Przemysłowém odbędzie się w **poniedziałek** dnia **14 grudnia** r. b. o 8 godzinie wieczorem, na którą Szanownych członków wraz z **familią** uprzejmie zaprasza i zarazem o **liczny udział** prosi **Dyrekcya.** [7410].

Teatr miejski.

W sobotę dnia 12 grudnia. **Ein Sommernachtstraum.** Wiersz dramatyczny w 3 odsłonach Shakespeare. Muzyka Mendelsohna Bartholdy.

W niedzielę dnia 13 grudnia. **Fra Diavolo** oder **das Gasthaus von Terracina.** Wielka opera w 3 aktach Scribego. Muzyka Aubera.

W poniedziałek dnia 14 grudnia. **Böse Zungen.** Dramat w 5 aktach H. Laubego. (7861)

Teatr latowy.

W niedzielę 13 grudnia. 1. **Garibaldi.** Krotochwila w 1 akcie J. Rosena. 2. **Wer isst mit.** Wodewill w 1 akcie W. Friedricha. Muzyka Stiegmanna. 3. **Der gerade Weg der beste.** Komedya w 1 akcie Kotzebuego. 3. **Kurmärker und Picarde 1815.** Obraz ludowy ze śpiewami w 1 akcie Schneidera.

Teatr jest dobrze ogrzany.

Sala w ogrodzie ludowym.
Dziś w sobotę, dnia 12 grudnia.
Kolacya na któréj iszki, KONCERT Zabawa kółkowa.
Cena wnijścia włącznie z kolacyą 15 sgr.
Początek o 8 godzinie.

W niedzielę dnia 13 grudnia
Wielki nadzycz. koncert
kapeli 6 pułku pod dyrekcyą kapelmistrza pana W. Appold.
Cena wnijścia 2½ sgr. Początek o godz. 5.
[7859]. ***Emil Tauber.***

Wypożyczalnia Nót.

Najkorzystniejsze warunki u

Mieczysł. Leitgebra,

(7428.) Poznań, Hôtel du Nord.

Księgarnia **J. K. Żupańskiego** w Poznaniu przyjmuje przedpłatę (wynoszącą **1 tal. 15 sgr.**) na dzieło pod tytułem:

Rys historyczny kampanii odbytéj w r. 1809 w Księstwie Warszawskiém pod dowództwem księcia Jozefa Poniatowskiego,

z dopełnieniami obejmującemi urzędowe akta, rozkazy dzienne, korespondencye, mowy i poezye.

Dzieło to wyjdzie w końcu roku lub na początku przyszłego. Cena księgarska wynosić będzie 2 tal. [7625.]

Znowu jest w zapasie ulubiona gra:

Nowa loterya dla dzieci,

ułożona z dziejów polskich.

Nowe wydanie, ilustrowane wielu herbami kolorowanemi miejsc i krajów dawnéj Polski.

Cena w ozdobném pudełku 1 tal. 20 sgr.

Przy zamówieniach zamiejscowych polecamy użyć asygnacyi pocztowéj. (7609)

H. J. Sussmann i syn,

Księgarnia i antykwarnia w Poznaniu, Stary Rynek No. 80, w bliskości pałacu Działyńskich.

Najstósowniejszy podarek

!!na gwiazdkę!!

Co dopiero wyszło u M. Leitgebra:

Gry i zabawy dla młodzieży

zebrał [7789].

Karól Kozłowski.

232 str. 8 tablic rysunków.

!! Cena 20 sgr. tylko !!

Zawiera 133 różnych gier i około 100 rozmaitych rozrywek, sztuk i zabawek — książka ta przeto sprawi więcéj uciechy niż zabawki **za 50 talarów** kupione.

Miecz. Leitgeber,

księgarnia i skład nót w Poznaniu.

Losy budowy tumu kolońskiego

po **1 talarze.**

Wygrane **25,000, 10,000, 5000, 2000, 1000** itd. Najniższa wygrana 20 tal. (.7723)

Za dołączeniem 2 sgr. przesyłam szanownym moim odbiorcom po skończoném ciągnieniu listę wygranych franco.

J. Juliusburger Wrocław.

Kantor loteryjny: Rynek 35.

Aukcya towarów łokciowych.

We **wtorek d. 15** i w **środę 16 mb.** rano od 9 a po południu od 2 godziny sprzedawać będę publicznie w kramie przy **Kramarskiéj ul. No. 8** należące do pozostałości Neumanna Cohna znaczne zapasy towarowe jako to: **materye** na **suknie, płótno, materye** na **fartuchy, bobry, materye** na **spodnie, warby, barchany, szale** i inne chustki, **tyboty, towary wełniane** itd. w większych partyach, daléj **500 odpasowanych sukien, repozytorya handlowe, stoły kasowe** itd.

Manheimer,

[7842] król. komisarz aukcyjny.

Wyprzedaż sądowa.

Należące do J. Goślinowskiéj masy konkursowéj zapasy towarowe, jako to: **kwiaty, pióra, wstążki, koronki, blondynki, jedwabne i niciane tiule, towary krótkie, szczotki, grzebienie, perfumy, biżuterye, kapelusze, czepki i koafiury w najpiękniejszych paryskich** towarach wyprzedają się po **nadzwyczaj tanich, taksą sądową** ustanowionych cenach w lokalu handlowym przy Nowéj ulicy w „**Bazarze.**"

C. J. Cleinow,

(7665. zarządzca masy konkursowéj.

Bloka

UWAGI GOSPODARSKIE

4 części po 1 tal. 15 sgr. poleca księgarnia

[5682]. **J. K. Żupańskiego.**

Próżne **beczki** od wina, araku i wódki kupuje. **Hartwig Kantorowicz,**

(7616.) Wroniecka ul. 6.

Zimowe ubiory po 15 tal., **spodnie** po $4\frac{1}{2}$ tal. u (7862.)

J. Urbankiewicza,

10 Wilhelmowski plac w Poznaniu, Warszawska ul. w Gnieźnie i ul. ś. Ducha w Toruniu.

Tytuń turecki, cygarety la Ferme, tabakę do zażywania rawicką, **cygara odleżałe** od 6—160 tal. tysiąc w jak najobfitszym wyborze poleca.

J. Zapałowski,

(7655) Wrocławska ul. 35.

Angielskie trzewiki gumowe

znanéj dobréj jakości dla dam i panów, jako też **rosyjskie Boots** (wewnątrz podszyte, wysokie i półwysokie) dla panów poleca jak najtaniéj

August Klug,

(6788.) Wrocławska ulica 3.

Wielka wyprzedaż cygar.

Z powodu zupełnego zaniechania handlu sprzedaję piękne cygara Cuba **100** sztuk po 1 tal. 10 sgr., hamburgskie i bremeńskie cygara, tytuń turecki, cygarety, cygarówki z piany morskiéj itd. by prędko takowe uprzątnąć, po uderzająco tanich cenach. (7808.)

Józef Warszawski,

Wilhelmowski plac 18.

Zaprzestajemy handlu naszego

sprzedajemy materye nasze **sukienne, bukskinowe** i **paletotowe** 10 i 20 ptc., artykuły modne jako to **materye** na **kamizelki, chustki** na **szyje** itd. 30 i 40 ptc. niżéj cen fabrycznych.

Bracia Asch,

(7814·) Rynek No. 66.

Mój obecnie taniemi zakupami bardzo dobrze asortowany handel **futer** i **towarów** futrzanych pozwalam sobie polecić szanownéj publiczności i prosić o łaskawe kupowanie u mnie. (7835·)

L. Tausendfreund,

kuśnierz.

Zamkowa ulica No. 4.

Prawdziwe **rosyjkie trzewiki gumowe** dla panów i dam, jako też **parasole** w największym wyborze po uderzająco tanich cenach u

Braci Korach,

(7837·) Rynek 40.

Królewieckie marcepany codziennie świeże poleca

(7856·) **S. Sobeski.**

Wystawę cukrów

swojskich i francuskich marcepanów nakładanych poleca od jutra **cukiernia** (7850·)

Antoniego Pfitznera,

przy Starym Rynku.

Świeże ostrzygi u

7843·) **Leop. Goldenringa.**

Dziś **wieprzowe nogi** Chwaliszewo No. **91.** (7454·)

E. Kajkowski.

Chwaliszewo No. 65

poleca **węgle kamienne** górno-szlązkie w najlepszym gatunku. Zamówienia przyjmuje p. **C. Adamski,** przy ulicy Wrocławskiéj No. 9. Na żądanie odstawia całe wagony z małą korzyścią. [7849.]

Praktyczne i tanie

podarki na gwiazdkę.

Płocienne koszule damskie po 25 sgr.

Koszule wierzchnie dla panów po 20 sgr.

Kaftaniki i spodnie po 15 sgr.

Spódnice z tureckiemi i welurowemi bortami od $1\frac{1}{6}$ tal.

począwszy,

jako też wszystkie do tego fachu należące artykuły poleca handel płótna i stołowizny

Salomona Mazur,

[7860.] Wroniecka ulica 24.

Bernard Supper,

blicharz i fabrykant wyrobów woskowych

w Wrocławiu

poleca przewielebnemu duchowieństwu swój skład białych i żółtych swiec woskowych po najtańszych stałych cenach, ręcząc za rzetelną celną wagę, czystość i niesfałszowanie. (5982)

Baszłyki,
Kapoty aksamitne,
Kalosze rosyjskie,
Spódnice włóczkowe,
Kamasze i pończochy wełniane,
Sznurówki paryskie,
Włosienice i krynoliny,
Biżuterye paryskie,
Najnowsze obszycia

poleca .(7855)

M. Zadek młod.,

4 ul. Nowa **4.**

W. Trzciński,

Wodna ul. 25. poleca swój skład a w nim zapas wszelkich sprzętów kościelnych z drzewa rzeźbionych i pozłacanych np. **obrazy do noszenia, baldachimy, chorągwie, pasye, statuy świętych Pańskich,** szanownéj publiczności. Również przyjmuje wszelką robotę kościelną, rzeźbę domową, n. p. starożytnych mebli, oprawia obrazy w lisztwy kolońskie, które w wielkim ma wyborze, po jak najumiarkowańszéj cenie. .(7863)

Patent. kosmopolityczna lulka

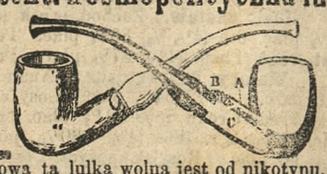

Nowa ta lulka wolną jest od nikotynu, gdyż wszelka ciecz zatrzymuje się w mieszku do soku C. i dochodzić nie może do tytuniu ponieważ kanał A. leży za wysoko. Tytuń w niéj pozostaje suchym i nie odurza palącego gryzącym smakiem.

W gatunku prawdziwym dostać można takowych w fabryce lulek

[7496]. **Gottfr. Thiele,** Kolonia, Schildergasse 41.

Ceny: z Bruyère po 20, 25 sgr., 1 tal., $1\frac{1}{2}$ tal., $1\frac{1}{3}$ tal., średnie po $1\frac{1}{6}$ tal., $1\frac{1}{2}$ tal, $2\frac{1}{6}$ tal., $2\frac{1}{2}$ tal.; z prawdziwéj piany morskiéj po $1\frac{2}{3}$ tal. do 8 tal. Sprzedającym z drugiéj ręki rabat. — Zamówienia za przesłaniem pieniędzy lub awansem pocztowym

---

Szanownéj publiczności donoszę uniżenie, że prowadzony przez zmarłego męża mego **handel peruk i gabinet fryzowania** w połączeniu z doskonałym z Berlina angażowanym dyrygentem daléj prowadzę i że starać się będę o uzyskanie względów szanownéj publiczności.

Wdowa F. Landgraf

[7861.] Wodna ulica 22/23.

Wystawę na gwiazdkę

orzechy i prawdziwe **Toruńskie pierniki** poleca łaskawym względom

K Szpingier

w Kcyni. (.7827)

Koncert amatorski

na dochód Pań Miłosierdzia

Św. Wincentego à Paulo

odbędzie się

we wtorek 15 grudnia, o $7\frac{1}{2}$ godzinie na sali Bazarowéj.

Bilety sprzedaje po 1 tal. księgarnia p. Leitgebra. (7868)

Walne zebranie

Tow. Rólniczego powiatów Poznańskiego i Szamotulskiego odbędzie się w **Poznaniu** na dniu **15 grudnia r. b.** o godz. 4 po południu na **Małéj salce w Bazarze,** na które z powodu ważnych czynności Towarzystwa o liczny udział członków uprasza (7406)

Dyrekcya.

Porządek dzienny jest następujący:

1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokółu z ostatniego Walnego zebrania.
3. Sprawozdanie z rocznych czynności Towarzystwa.
4. Sprawozdanie ze stanu kasy.
5. Okólniki do Zarządu Towarzystwa centralnego nadeszłe, tyczące się: a) szkoły agronomicznéj,
   b) jednolitego po Towarzystwach składkowania,
   c) umieszczenie elewów po wzorowych gospodarstwach,
   d) Ziemianina.
6. Sprawozdanie komisyi wyznaczonéj celem zwiedzania gospodarstw w obrębie Towarzystwa położonych.
7. Sprawozdanie komisyi urządzającéj wystawę w Szamotułach.
8. Losowanie niektórych przedmiotów pomiędzy obecnych członków.
9. Wnioski członków.
10. Przyjęcie nowych członków.

Wyprzedaż sądowa.

Niniejszém zawiadamiam szanowną publiczność, iż skład masy konkursowéj **K. Żupańskiego** do 1 stycznia całkiem wyprzedanym być musi z powodu oddania lokalu handlowego. — Zmuszony przeto jestem, pozostałe **wełniane i półjedwabne materye na suknie, piki kolorowe, bareże, czarne wełniane** i **kolorowe szale, szale francuzkie, jedwabne i wełniane wyroby na meble, serwety, latowe i zimowe paletoty, poszycia na futra, beduiny, tarletany, balowe suknie niżéj taksy** sprzedawać.

C. J. Cleinow,

(7776.) zarządzca masy konkursowéj K. Żupańskiego

Rudolf Rabsilber w Poznaniu,

Handel spedycyjny, przeładowań, węgli kamiennych, komisyjny i incasso

poleca się do **spedycyi we wszystkich kierunkach kraju i zagranicy** pod zaręczaniem najtańszéj i najakuratniejszéj usługi.

Transport kotłów parowych, machin i mebli

a najbardziéj do tego stósownych wozach. [4778]

Niniejszém mam zaszczyt Szanowną publiczność uprzejmie zawiadomić, iż z dniem dzisiejszym przeniósłem skład mój

Sukna i męzkiéj garderoby

z Starego Rynku No. 77 powtórnie do **Bazaru,** obok składów pana Chrzanowskiego. Zarazem pozwalam sobie polecić rozprzestrzeniony skład mój tak ubiorów męzkich jako i niemniéj znaczny dobór materyi francuzkich, angielskich itp. najnowszéj mody.

Polecając się nadal łaskawym względom, zapewniam przy najumiarkowańszych cenach skore i rzetelne wykonanie.

K. Frankiewicz,

(7074) krawiec męzki w Bazarze.

Compagnie française w Moguncyi

reprezentowana przez

Jana Filipa Wagnera i Sp.

Zakład dla fabrykacyi

paryzkich czekolad i proszku Cacao

po 10, 16, 30, 35, 36 i 40 sgr.

Najdelikatniejszy proszek **Cacao bez oleju** 20 sgr.

„ „ z **Caracas Cacao** 28 sgr.

funt celny w $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{2}$ funt. tabliczkach i paczkach.

Główny skład wybornych tych czekolad i proszku Cacao u

W. F. Meyer i Sp.,

(7865·) Wilhelmowski plac No. 2.

Petroleum w najlepszym gatunku, kwartę po 5 sgr.,

Mydło szczecińskie dobrze wyschłe w zupełnych funtach ważące, funt po 5 sgr.,

Codziennie świeżo **paloną kawę,** funt po 12 i 14 sgr.,

Araki, kwartę od 15 sgr. do 1 tal.,

Francuskie likwory w butelkach oryginalnych, butelkę po 20 sgr.

poleca **W. Koszutski,**

(7847.) Wrocławska ulica No. 37.

Aukcya tryków w Dębowéjłące

pod **Wąbrzeźnem** w Pr. Zachodnich

dnia 21 stycznia 1869 w południe o 1 godzinie

przeszło **39 tryków** pełnéj krwi Rambouillet.

Spisy przesyłają się na życzenie. (7790)

H. v. Hennig.

Na gwiazdk

podarki w haftach gotowe i na zamów jak najspieszniéj wykonać się mogące, i inne towary galanteryjne, poleca po tańszych cenach .(7

J. Pawłowski

Wrocławska ul. 6.

A. Katz, Nowa ul.

Wyprzedaż wszystkich futer dla pan dam, jako też **muf i kołnierzy** wszystkich gatunków futer, odbywa się léj dla szybkiego ich uprzątnienia po cznie zniżonych cenach. .(7821)

Zakład wyrobów lnianych

w Poznaniu,

Śródka, Cybińska ulica No.

przyjmuje **na wymian** za swe wy płócienne przędzę, len i pakuły. [78

Podarki na gwiazdk

Kompletne ubran

dla

chłopców i dziewcz

od 1—14 lat z n pszych tylko mat w najobfitszym wy po najtańszych cenac leca [7

R. z Lichtów Schweri

Wilhelmowska ul. 26.

Swieże **lubeckie ma cepany,** w rozmaitych f rach, wszystkie gatunki fra skich fruits glacés, najdelikat sze **likwory, bened ktynkę** itd. itd. nader kny mało solony **kawior** też bardzo słodkie **pom rańcze** otrzymał i poleca

Jakób Appel

(.7846) Wilhelmowska ul. 9.

Drzewo porządk we dębowe sprzedaje si lesie **Bruczkowski** pod Borkiem w środę, piąte sobotę. (77

Grobla No. 4 sprzedaje się sążeń **dwa dębowego szczepowego 6 tal.** (78

Chmiel!

Większe partye chmielu z 1868 i 18 sprzedać można za pośrednictwem pod nego po dobrych cenach. [76

Zygmunt Held

handel komisowy chmi

Norymberga.

Haw. wybrak. po 6 fe
Florita „ 6
Delicia „ 8
Pinal del Rio „ 10

wszystkie gatunki wyborne, po

E. Güttler,

Wrocławska ul. 20. .[7829] Chwaliszew

Swiecz i stoczki, bia żółte i kolorow w najrozmaits gatunkach pole na Gwiazdkę.

A. Cichowic

Ogłoszenia gospodarskie i

Dom. **Nowawieś** pod Pogorzelic trzebuje zaraz lub od N. Roku zdatneg swoim fachu **pisarza** gosp. Zgłosze świadectwa fr. przesyłać n leży. [78

Służący żonaty, dobrze polecony szukuje miejsca od Now. Roku lub św. ciecha sub **A. B. Borek** poste (7766)

Borowy, znający dokła swój zawód, dobry strzelec, 30 mający, poszukuje stósownego m sca. Bliższych wiadomości ud ekspedyent poczty p. Niklew we Wielichowie. [78

Miejsce **ogrodowego** w Granowku Granowem już zajęte. (.78

80

tłustych skopó

jest na sprzedaż w **Dak wach** pod Grodziskiem.

Dominium. (767

[77

W Dominium **Ławicy** Sierakowem jest do nabycia **ogi** kasztanowaty, trzyletni, silnie z dowany, pół krwi **Sufolk**

Dodatek

Nakładem księgarni i antykwarni

J. Lissnera w Poznaniu

wyszła i jest do nabycia książka do nabożeństwa p. tyt:

Cicha łza chrześciańska,

Wydanie to **niezaprzeczenie stoi po nad dawniejszém wydaniem warszawskiém.** Mieści w sobie kalendarz i tablicę świąt ruch., ozdobione jest dwiema sztucznemi rycinami kolor. i zaleca się wyraźnym drukiem i pięknym papierem. **Liczny popyt** najwymowniéj świadczy o zaletach książki téj. Cena egzemplarza brosz. **9 złp.,** oprawnego w safian, aksamit i słoniową kość **od 15 złp. do 25 tal.** (7817·)

Nakładem **Mieczysława Leitgebra** w Poznaniu

rozpocznie z dniem 1 stycznia wychodzić pismo czasowe:

15 sgr. **SOBÓTKA,** 15 sgr.

Tygodnik belletrystyczny illustrowany.

Pismo to odznaczać się będzie **doborem artykułów i taniością,** niepraktykowaną u nas. Zawierać będzie powieści oryginalne, życiorysy znakomitych ludzi współczesnych, ciekawe wspomnienia historyczne, zajmujące opisy podróży, odkryć i wynalazków, szkice humorystyczne, ramotki, treściwe lecz przystępne poglądy na żywotne kwestye naszych czasów z wykluczeniem religijnych i politycznych, humorystyczną kronikę poznańską, poezye, rozmaitości, anegdoty, fraszki itd. itd.

Polityka, polemika, krytyka, uczone rozprawy zostały stanowczo z naszego programu wykluczonemi.

Najznakomitsi pisarze przyrzekli nam swoją pomoc — a pierwszy rocznik rozpoczniemy **nader zajmującą** powieścią z czasów **Kościuszki** przez **Wł. K. Wojcickiego,** pod tytułem:

Amerykanin (Kościuszko).

Upraszamy uprzejmie o **wczesne** składanie przedpłaty celem oznaczenia wielkości nakładu.

Prenumeratę przyjmują kr. urzędy pocztowe w Król. Prusk. i wszystkie księgarnie tak kraju jak zagranicy **po cenie 15 sgr. na cały kwartał** (w Galicyi **1 fl. 15 kr.**) Do przyjmowania prenumeraty polecam w Galicyi: D. E. Friedlein, J. Wildt w Krakowie, Gubrynowicz i Schmidt, K. Wild, Milikowski, Seyfarth, Czajkowski i F. H. Richter we Lwowie.

[7619]. **Mieczysław Leitgeber,**

Księgarnia i skład nót w Poznaniu.

yżwy we wszelkich gatunkach,
amki francuzkie bezpieczeństwa,
Vagi angielskie zegarowe,
udła i **Szafy** z narzędziami,
Maszynki do siekania mięsa,
oże kieszonkowe i stołowe,
ziadki do orzechów, stołowe i nowosrebrne,
udła wytworne do **węgli** z blachy i lanego żelaza,
rzedstawki brązowane przed piece,
ostumenta brązowe do łopatek, szczypcy i haczyków do ognia,
iece żelazne i **piece szamotowe** białe i brunatne,
iece najnowsze **wiedeńskie**, oszczędzające paliwa,
zafy żelazne ogniotrwałe z fabryki M. Fabiana w Berlinie poleca (7839)

andel żelaza, skład machin i narzędzi rolniczych

F. Oberfelta i Spółki.

Najtańsza księgarnia w świecie!

zniżenie ceny książek!!!

książki najlepsze! nowe!!!

Zajmujące dzieła i pisma!

Ozdobne dzieła obrazowe!

Dzieła klasyczne, romanse, beletrystyka, książki do rozrywki,
dla każdego miłośnika książek i dla każdéj biblioteki!

na gwiazdkę

jako najpiękniejsze podarki

po bajecznie tanich cenach wyprzedaży!

Gwarancya, że egzemplarze są nowe, bezbłędne, kompletne a przeto
ce się użyć jako **najpiękniejsze podarki** na **gwiazdkę.**
Boz (Dickens) ausgewählte illustrirte Werke, najlepsze istniejące niemieckie **wy-**
e ozdobne, 25 tomów, wielki format, z około stu obrazami, eleganckie, tylko
. 28 sgr.! **Bibliothek** deutscher Original-Romane, 10 grubych wielkich tomów
ce, zamiast 15 tal. tylko 45 sgr.! — 1) **Schiller's** sämmtl. Werke, kompletne
rowane wydanie ozdobne z sławnemi stalorytami **Kaulbacha,** 2) **Der illustrirte**
sfreund von den beliebtesten Schriftstellern, 3 grube tomy w 8ce, z najpiękniejszemi
rytami i illustracyami, 3) **Friedrich der Grosse,** dzieło obrazowe Badera z 23
rytami, oprawne, wszystkie 3 dzieła razem tylko 3 tal.!—1) **Waltera Scott'a**
lubionych 7 romansów, piękne niemieckie wydanie w 7 wielkich tomach w 8ce,
a sklepowa 8 tal.) 2) **Andersen's** Romane, 8 części, piękne niemieckie wydanie
e oba dzieła razem tylko 3½ tal.! — **Illustrirte Naturgeschichte** aller Rei-
w 3 grubych tomach, wielka 8ka, z przeszło 1000 obrazami, tylko 50 sgr.! — 1)
Novellenzeitung, w. 4ka, z 74 illustracyami Sonderlanda, eleg oprawne, z złoconą
dką, 2) Die Geheimnisse des Schaffots, 4 tomy, oba dzieła razem tylko 48 sgr.! —
najulubieńszych tańców na fortepian, tylko nowe, razem 38 sgr.! — 1) **Humboldt's**
en, kompl. wydanie oryginalne w 6 tomach, 2) Humbold.'s Ansichten der Natur, z
, eleg. oprawne, 3) Das Leben der Blumen, wydanie ozdobne z złotym brzegiem,
rstkie trzy dzieła razem tylko 4 tal.! — **Das illustrirte Thierreich.** Dzieło
zowe w w. 4ce, z 420 obrazami, pięknie opr. z złoconą okładką, tylko 50 sgr.! —
DüsseldorferKünstler-Album, sławne w świecie całym ozdobne dzieło obrazowe,
elu obrazami artyst. artystów dysseldorfskich, w pysznéj oryg. oprawie ozdobnéj,
tylko 2½ tal.! — **Flygare Carlén's** 11 Romane in 71 Bänden, tylko 2 tal. 28
— (Nigdy jeszcze nie ofiarowano tych tak ulubionych 11 romansów pani Carlén
tanio.) — 1) **Göthe's** sämmtl. Werke, kompl. eleganckie ozdobne wydanie Cotty,
talorytami **Kaulbacha,** 2) **Byron's** sämmtl. Werke, najlepsze niemieckie wydanie
tomach, z 12 stalorytami, 3) **Deutsche National-Litteratur** in Wort und Bild,
ie ozdobne dzieło obrazowe z 90 pięknemi illustracyami, najnowszych najlepszych
rów, wielkie folio, eleganckie, wszystkie 3 dzieła razem tylko 6 tal. — **He-**
ausgewählte Werke, 4 tomy, największa 8ka, zamiast 6 tal. tylko 50 sgr.! — 1)
ing's Werke, bardzo elegancko oprawne, 2) **Buffon's Naturgeschichte** der Säuge-
e und Vögel, 2 tomy, z 100 obrazami, oba dzieła razem tylko 40 sgr.! — 1) **Roer-**
s sämmtliche Werke, komplet. w 2 tomach. eleg. oprawne, 2) **Unterhaltungs-Ma-**
n, przeszło 100 romansów, nowelli, rozpraw itd. z 125 illustracyami, 4ka, oba
a razem tylko 1 tal! — Dichter Album, (Pantheon) elegancki tom ozdobny z zło-
okładką i złotym brzegiem, tylko 40 sgr! — **China,** Land, Volk und Reisen, w.
bne dzieło obrazowe w 4ce, z 35 pięknemi staloryt., oprawne zamiast 12 flor. tylko
gr! — **Oken's Naturgeschichte,** die grösste allgemeine aller Reiche, kompletna
grubych tomach, największa 8ka, tekst wraz z kompletnym **atlasem obrazów,**
iększa 4ka. obejmujący wszystkie, kilka tysięcy kosztownie kolorowanych obrazów,
ast 44 tal. tylko 12 tal!! — (Największa ta najlepsza istniejąca historya natu
nie była jeszcze nigdy tak tanio ofiarowaną) — **Venedig** und **Neapel,** wielka
48 ozdobnych stalorytów Poppela i Kurza, tylko 1½ tal.! — **Byron's** complet
ks, 5 tomów (po angielsku) z staloryt., tylko 50 sgr.! — **Illustrirtes** Haus und
hschaft's-**Lexicon, Conversations-Lexicon** für das praktische Leben, przeszło 10
cy artykułów, z przeszło 1000 illustracyami, kompletne w 5 wielkich to-
, A—Z, tylko 4 tal! — **Paul de Kock's** humoristische Romane, illustrowane wy
ozdobne, 50 części, z 50 obrazami, tylko 5½ tal! — Die geheime Hülfe
dr. Heinrich (opieczętowane), 1 tal! — **Deinhardstein's** Werke, ozdobne wydanie
wielkich tomach w 8ce, eleg. zamiast 12 tal. tylko 50 sgr.! — Illustrirte **Mytho-**
aller Völker, 10 tomów, z wielu obrazami, 40 sgr.!—Dr. **Menzel, die Kunstwerke**
Alterthums, obejmujące dzieła malarstwa, budownictwa, snycerstwa itd. w rozma-
perydach i szkołach sztuki, w. ozdobne dzieło obrazowe w 4ce, z 60 wiel-
i pięknemi stalorytami, elog. opr., tylko 2½ tal.! — **Lamartine's** Werke, 45 to-
format klasyków, tylko 3½ tal! — **Schmidlin's** grosse **Botanik,** popular, 67 wy-
, w. format, z przeszło 1600 p koler. obrazami, eleg. oprawne, 3 tal.! — **Das**
all, przyrodnicze ozdobne dzieło obrazowe, 3 tomy, w. 8ka, z wszystkiemi obra-
(druki czarne i kolorowe,) eleg., tylko 58 sgr.! — **Die Wiener Gemälde-Galle-**
sämmtliche, przepyszne ozdobne dzieło obrazowe 36 części, z 108 ozdo-
i stalorytami, (obrazy artystyczne austr. Lloyda w Tryeście), eleganckie wielkie
nie ozdobne w 4ce, zamiast 30 tal. tylko 6 tal.! — Die **Kunstschätze Vene**
galerya dzieł mistrzowskich malarstwa weneckiego, z najpiękniejszemi ozdobne-
talorytami, dito Lloyda w Tryeście, (każdy obraz dzieło mistrzowskie,) tekst Pechta,
e, dto, tylko 6 tal.!—**Landwirtschaft** Allgemeine; Grosse, nowo opracowane, Schmid-
kompletne w 2 grubych tomach, wielki format z 600 obrazami, eleg., zamiast 7½
tylko 55 sgr.! — **Capts Marryat's** Romane, eleg. wydanie, 33 części, w. 8ka,
2 tal. 28 sgr.! — **Friederike Bremer's** Romane, 68 części, tylko 2¼ tal.! — **Ale-**
der Dumas Romane, piękne niemieckie wydanie gabinetowo, 128 części, tylko 4½
— **Eugen Sue's** Romane, piękne niemieckie wydanie gabinetowe, 128 części, tylko
tal.! — Die Geheimnisse des Theaters, 10 tomów z — obrazami — tylko 3 tal! —
trirte Zeitung, kompletny tom, największy format, z wielu 1000 obrazów tylko 1
— (6 różnych tomów razem tylko 5 tal!) — **Hogart's** sämmtliche Werke, 92 ob
, najkompletniejsze wydanie wraz z tekstem Lichtenberga, 4ka, tylko 3½ tal.! —
eck's allgemeine Weltgeschichte bis zur neusten Zeit, 6 tomów, z 30 stalorytami,
tylko 2⅚ tal.! — **Chevalier Faublas** kompletne niemieckie wydanie ozdobne w 2
ch, największa 8ka, 2½ tal.! — **Cassanova's** Memoiren, najlepsze illustrowane
nie ozdobne, w. 8ka, w 17 tomach z obrazami, tylko 8 tal! — 1) Die Reise um
Welt, wielki format, z 24 staloryt., i obrazami kolorowanemi, 2) Taylor's Reisen-
ereibungen, 3 tomy w 8ce, oba dzieła razem 2½ tal!! **Album** von 200 Stae
nsichten auf 20 Kupfertafeln in 4ce, piękne staloryty wraz ze złoconą mapą, tylko
— **Bibliotek deutscher Classiker,** 60 tomów, z portretami na stali, razem
1 tal.!! (7874)

płatnie dodają się do zamówień od 5 tal. począwszy znane dodatki, przy wię-
kszych zamówieniach jeszcze i **dzieła ozdobne, klasyczne** itd.

rosba Szanowna książki kupująca publiczność, jako też drodzy od-
biorcy nasi w wszystkich prawie miastach niemieckich, ra-
czą nam znowu przesłać tegoroczne swe zlecenia jak najpręd-
zéj, ponieważ najlepsze i najwyborniejsze rzeczy ofiarujemy
po cenie nadzwyczaj zniżonéj i ponieważ od prze-
szło lat 20 ekspedyujemy tylko zupełnie nowe kompletne
egzemplarze.

J. D. Polack'a

księgarnia eksportowa w Hamburgu.

Lokale handlowe Bazar 6/8.

Książki wolne są wszędzie od opłaty cła.

Przy zaziębieniu Jana Hoffa

piersiowe karmelki słodowe

Nowa Wilhelmowska ulica 1, jako najlepszy kaszel usuwający środek przez lekarzy polecony, uwieńczony nagrodami (worek po 8 i 4 sgr.). Bardzo także skuteczne w cierpieniach piersiowych i płucowych. Dla chorych, którym kawy pić nie wolno, polecenia godną jest **Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia,** przez największe powagi medycyny uznana za środek, **krew poprawiający.** Funt II. gat. 20 sgr. I. gat. 1 tal.

Skład główny w **Poznaniu** u ***Braci Plessner,*** Rynek 91, skład uboczny u ***R. Neugebauera,*** Plac Wilhelmowski 10, u ***Th. Wohlgemutha*** w Wągrówcu, u ***A. Podgórskiego*** w Nakle, u ***J. S. Lewinsohna*** w Bydgoszczy, u ***Ernesta Teppera*** w Nowymto-nyślu i u ***H. Cassriela*** w Śremie. [7820

Wrocławska ulica No. 60.

Wielka wyprzedaż.

Wrocławska ul. 60.

Dla braku miejsca odłożyłem część **tylko wełnianych towarów,** składających się z **gotowych ubiorów dla mężczyzn i chłopców** i sprzedaję je po bajecznie **tanich cenach. — Obstalunki** wykonują się **akuratnie i opłaty** się przyjmują.

Wielki **wybór krajowych i zagranicznych materyi.**

Józef Warszauer,

(7853.) Wrocławska ulica No. 60.

Wrocławska ulica No. 60.

Prawdziwe Toruńskie Pierniki

Gustawa Weesego

co dopiero odebraliśmy.

Frenzel i Spółka,

Wrocławska ulica No. 38.

Przytém zwracamy Szanownéj Publiczności uwagę, iż przy teraźniejszym jarmarku zamiast przy Rynku w budzie urządziliśmy nasz **skład** dla większéj wygody Szanownéj Publiczności w ocieplonym pokoju przy **Wrocławskiéj ulicy** No. 38 na prawo w podwórzu do sprzedaży, prosząc o łaskawe względy.

Frenzel i Sp.

(7858.) Wrocławska ulica No. 38.

Prostopadle stojące machiny parowe,

jedyne z izolowaną podstawą (brevetées a. g. d. g.)

Herrmann-Lachapelle et Ch. Glover,

mechanicy i budownicy machin.

Paryż, 144, Faubourg Poissonnière, Paryż.

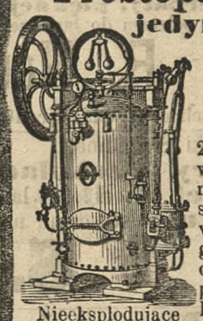

Nieeksplodujące kotły.
Szybkie urabianie się pary.
Lekkie czyszczenie.
[7541].

Przenośne, stojące i z miejsca poruszające się; o sile 1 do 20 koni. Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach, jako też na wystawie powszechnéj 1867 r. Tańsze niż wszystkie inne systemy. Bez **kosztów** ustawienia; bez osobnych kominów. Miejsce zwyczajnego pieca dostateczne dla małéj siły koni. Odstawiają się ustawione, palą każdy materyał palny i zużywają całe gorąco; każdy może niemi kierować i utrzymywać takowe. Zaopatrzone są w ogrzewacza wstępnego dla wody, w regulatora i po za siłą dwóch koni z ciśnienym naciskiem parowym. Regularność jéj biegu czyni ją stósowną dla wszystkich przemysłowych i agronomicznych przedsięwzięć.

Bezwarunkowe bezpieczeństwo — Znaczna oszczędność — gwarancya.

Szczegółowe prospekty w niemieckim języku franco.

Karmelki z rzodkwi na kaszel i cierpienia piersiowe.

Własny wynalazek **Jana Filipa Wagner i Sp.** w Moguncyi.

Wszystkie **karmelki z rzodkwi** pp. **Jana Filipa Wagnera i Sp.** zaopatrzone są dla rozróżnienia ich od naśladowanych w firmę jego.

Prima w paczkach	po	4 sgr.
Nadzwyczaj dobre w owalnych pudełkach	„	5 „
Syróp piersiowy z rzodkwi, flaszeczka .	„	7 „
Karmelki pojedyńcze, opatrzone w firmę, funt	„	16 „

w świeżym zawsze towarze u [7866].

W. F. Meyer i Sp.,

Wilhelmowski plac No. 2.

Płótna bilefeldskie, czeskie i szląskie z jak najlepszych fabryk i chustki takież do nosa,
Inlety i **purpury** na pościel,
Piki, barchany, dymki, walisy, szyrtyngi, perkale, batysty i **muśliny** polecają

W. Kukuliński i Sp.

[5935] w Poznaniu.

Po otworzeniu méj **wystawy na gwiazdkę** polecam mój obfity skład wszystkich **cukrów** na **drzewka** i **deserowych, marcepanów, czekolad, figur czekoladowych, bonbonierek, kartoniaży, atrapów** jako też rozmaitych gatunków **piernikow** i **herbat** po najtańszych cenach. Przez obszerność i rozmaitość méj wystawy spodziewam się zjednać sobie zadowolnienie zaszczycających mnie odwiedzinami. (.7851)

Samuel Kantorowicz jun.

dawniéj L. Schirm.

Fabrya karmelków, konfitur i czekolad, Wodna ul. 2.

Zamówienia zamiejscowe wykonują się akuratnie a kupującym en gros daje się rabat odpowiedni.

Loterya budowy tumu kolońskiego.

Ciągnienie główne **dnia 13 stycznia 1869 r.** z wygranemi tal. **25,000, 10,000** itd., najmniejsza wygrana 20 tal., **oryginalnych losów** po **1 talarze** od sztuki przez krótki jeszcze tylko czas nabyć można w **Wrocławiu** u

Adolfa Gellhorn, handel towarów kolonialnych i cygar,

[7811.] Carlstrasse No. 30.

Na gwiazdkę!

Najnowszą rzeczą jest ptak przepowiadający zmiany powietrza,

horoskop jako niewątpliwy prorok powietrza.

Spoczywający na polerowanym słupku klosz szklany przykrywa siedzącego na kwiatach kolibri, który obracając się przez swe stanowisko do urządzonéj pod nim skali dozwala z pewnością na dwa dni przepowiedzieć stan powietrza. Mały ten aparat obok swéj użyteczności jest przez gustowne wykonanie ozdobą pokoju.

Wprost sprowadzony kosztuje sztuka 1 talara wraz z opakowaniem. Przesyłka uskutecznia się natychmiast po zleceniu za nadesłaniem pieniędzy (przez asygnacyą) lub za awansem pocztowym.

Równocześnie poleca na gwiazdkę:
mikroskopy po 1½ i 3 tal. sztukę,
botaniczne lupy, 1-, 2-, 3trójne: 7½, 12½, 17½ sgr.,
mikroskopiczne preparaty tuzin 1½ i 2½ tal.

Obszerny cennik bezpłatnie i franko. Instytut mikroskopiczny

[7819.] **W. Glüer** w **Berlinie,** Gipsstrasse 4.

Dom komisowo-handlowy

C. Orłowski i Spółka

w Poznaniu, W. Rycerska ul. 2.

Poszukuje się w znacznéj ilości na eksportacyą do zachodnich krajów Europy:

Spirytusu krajowego, dobrze oczyszczonego, 90 stopni najmniéj ważącego.

Upraszamy o ofertę franco i próby, z wymienieniem ceny za 100 kwart franco do Szczecina lub Hamburga, oraz ilości i czasu dostawy, (7830)

Znaczny mój skład

win węgierskich,

który osobistém tegoroczném zakupnem w Węgrzech jak najkompletniéj asortowałem, polecam Szanownéj publiczności z nadmienieniem, iż dobre wino po tanich cenach dostarczać jestem w stanie.

[7824] **A. Cichowicz.**

Wina

osobiście na Węgrzech od producentów zakupione, odebrałem i polecam takowe po umiarkowanych cenach; nadto pozwalam sobie zwrócić uwagę na bardzo smaczne **wina samorodne,** które do użytku kościelnego **sumiennie** polecić mogę.

Lubownikom **starych win węgierskich** donoszę, iż posiadam znaczny zapas takowych.

(7826) **Hieronim Robiński** we Wrześni.

Odznaczenia na następujących wystawach:
Paryż 1839, 1844, 1849
Trzy złote medale.
Londyn 1851
Prize medal.
Paryż 1855
Wielki medal honorowy.
Karlsruhe 1861
Wielki medal zasługi.
Londyn 1862
Dwa medale
for excellence.

ORFEVRERIE CHRISTOFLE

rękodzielnie w Karlsruhe i Paryżu.

Reprezentacya i skład w **Poznaniu** tylko u

Wilhelma Kronthala.

Marques de Fabrique

CHRISTOFLA.

Poinçon du Metal Blanc dit Alfénide.

ALFE NIDE

CHRISTOFLE.

Dla zapobieżenia pomyłkom nadmieniamy, że wszelka Alfenida bez powyższego stempla jest imitacyą, i że na każdym przedmiocie naszéj Orfévrerie wyciśnięta jest waga srebra.

Noże i widelce z Alfenidy.
Naczynia stołowe.
Zastawy stołowe i serwisy deserowe.
Serwisy do herbaty i kawy.
Przedmioty specyalnie dla **okrętów parowych, oberzy, kawiarń itd.**
Posrebrzanie i pozłacan.
Ponowne posrebrzanie wszystkich przedmiotów.

Na podarki na gwiazdkę

polecam prócz znacznego mego składu Christofla prawdziwe **towary metalowe z nowego srebra, posrebrzane** (silberplattirte) **z kruszcu Brittania, mosiężne i lakierowane,** jako to **lampy, machiny do kawy, tace, klatki** itd. itd.

Podczas 15 letniego istnienia mojéj fabryki i mego handlu, sądzę, żem dał dowód dostateczny, iż zawsze było usiłowaniem mojém, by odstawiać tylko **dobre** rzeczy po jak najtańszych cenach, gdy przeciwnie rozszerzano tu w ostatnim czasie tak złe fabrykaty, że widzę się zniewolonym ostrzedz publiczność przed podobném oszukaństwem.

Dla państw, odbierających podarki, nadmieniam, że nadto często zdarza się, iż dla nadania przedmiotowi wartości przedstawiany bywa jako wzięty z handlu mego, dla czego chętnie gotów jestem dać każdemu potrzebne objaśnienie. [7838].

Rynek 73. **Wilhelm Kronthal, fabrykant,** Rynek 73.

jedyny reprezentant na Poznań Towarzystwa Christofle i Spółka.

Cukiernia i Fabryka cukrów i czekolady

S. Sobeskiego

w Poznaniu

ga wyroby własnéj fabryki zawsze świeże, i **wyroby fabryk paryzkich.**

(7443)

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności polecam skład mój futer wszelkiego gatunku, składający się z **futer** dla panów i dam, muf, kołnierzy, der podróżnych, torebek do nóg. Zamówienia każdego rodzaju wykonują się akuratnie i pięknie, reparacye i modernizowanie po cenach dostępnych.

(7273) **Wilhelm Ratsch,**
kuśnierz, 29 Wrocławska ul. 29

Najnowsze guziki do sukien, płaszczy i paletotów,
Frendzle i obszywki szmuklerskie,
Deszczochrony jedwabne, gutaperkowe i wełniane,
Kalosze gumowe, fabrykat angielski i rosyjski, poleca
Handel towarów szmuklerskich, białych i drobnych
(6747.) **W. Kortaka w Bazarze.**

Wystawa na Gwiazdkę
Tow. Przemysłowego
w sali pałacu hr. Działyńskich.

Otwarta:

od 12 do 31 grudnia 1868, od godziny 9 z rana do 9 wieczorem.

Cena biletu jednorazowego: **pół złotego.**

Cena biletu z prawem do premii na cały czas wystawy: **dwa złote.**

Biletów dwuzłotowych dostać można przy kasie, jako i u Panów: **L. Kurnatowski i Sp.**, przy ulicy Wilhelmowskiéj, **Cichowicz,** przy ul. Berlińskiéj, **S. Żychliński,** przy ul. Berlińskiéj, **M. Leitgeber,** przy placu Wilhelmowskim, **Sobeski,** przy ulicy Wilhelmowskiéj, **Pfitzner,** przy Starym Rynku, **Goldenring,** przy Starym Rynku, **W. Kunkel,** przy ul. Wodnéj, **Szymański,** przy ul. Wodnéj, **J. N. Leitgeber,** przy ul. Garbarskiéj, **Rudzki,** przy ul. Garbarskiéj, **Krakowski,** przy ul. Szerokiéj, **Piotr Nowicki,** przy ul. Wrocławskiéj, **Adamski,** przy ul. Wrocławskiéj, **Affeltowicz,** przy ul. Chwaliszewo, **Gruszczyński,** przy ul. Półwiejskiéj, **Rakowski,** w lokalu Tow. Przem. przy ul. Wrocławskiéj, **Loga & Bielinski,** przy placu Wilhelmowskim, **Kortak,** przy ul. Nowéj, **Luziński,** przy ul. Wilhelmowskiéj, **J. K. Żupański,** przy ul. Nowéj. (7722)

Premiowane na międzynarodowéj wystawie w Bydgoszczy 1868.

Amerykańskie fortepiany koncertowe

z strunami krzyżującemi się, z ang. mechaniką repetycyjną według najnow. metody Steinwya'a

własny wyrób,

polecam **muzykalnym, lubownikom sztuki** i znawcom do łaskawego obejrzenia i doświadczenia. Na uwagę zasługuje także, że wszelkich dołożyłem starań, aby wykonać **wyborny, doskonały, czasowi odpowiedni** instrument po **znacznie niższéj cenie** od tych, jakie sprowadzane bywają z zagranicznych renomowanych fabryk.

Równocześnie polecam jeszcze **fortepiany** ang. mechaniki z prostemi strunami, **fortepiany** z wiedeńską mechaniką, jako téż wszystkie gatunki **pianinów** w największym wyborze po bardzo tanich cenach. (7815)

C. Ecke, fabrykant fortepianów, Poznań, ul. Magazynowa 1.

Rumuńska pożyczka kolejowa.
7½ pCt.
rocznéj prowizyi.

Natychmiastowa absolutna gwarancya prowizyjna.

Bezwarunkowa wolność od opłat.

EMISYA
obligacyi za talarów 8,000,000 w pr. kur.

Podpisani koncesyonaryusze rumuńskich kolei żelaznych emitują obecnie **na mocy książęco-rumuńskiéj, przez izby potwierdzonéj koncesyi de dato Bukareszt dnia 22 września / 4 października 1868,**

celem wybudowania

kolei żelaznych z Gałaczu na Tecuciu do Roman z koleją poboczną z Tecuciu do Berlad i z Gałaczu do Bukaresztu

za talarów 8,000,000 w prusk. kur.

7½ % obligacye kolejowe

których oprocentowanie rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1869 r.

w sztukach po	100 tal.	=	375 frank.	=	15 funt.	szterl.
„ „	400 „	=	1500 „	=	60 „	„
„ „	800 „	=	3000 „	=	120 „	„
„ „	2000 „	=	7500 „	=	300 „	„

z kuponami prowizyjnemi płatnemi dnia 2 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Według dokumentu koncesyi ma **amortyzacya** obligacyi tych, których natychmiastowe oprocentowanie 7¼ pct. rocznie gwarantuje rząd książęco-rumuński od dnia wydania, nastąpić w 60 latach, od otworzenia wzmiankowanych kolei licząc, z dochodów obrotowych ¹/₁₀ % na rok, przez losowanie podług wartości nominalnéj.

Obligacye nosić będą **stempel gwarancyjny książęco-rumuńskiego rządu i podpis komisarza rządowego** a pod względem prowizyi i amortyzacyi używać **bezwarunkowéj od opłat wolności.**

Spłata kuponów i wylosowanych obligacyi odbywa się w **Berlinie, Londynie, Paryżu** i **Amsterdamie** w miejscach ogłosić się mających

w talarach w pr. kur., w frankach i funtach szterlingów efektywnie wedle stósunku 100 talarów pruskich = 375 franków = 15 funtów szterlingów. —

Obligacye te podają podpisani koncesyonaryusze

dnia 10 i 11 b. m.

do subskrypcyi

w **Berlinie** w **berlińskiém towarzystwie handlowém,**
u pp. **Anhalt** i **Wagener,**
i u p. **Józ. Jaques**

w wysokości pięciu milionów talarów
po kursie 71 %

w **Amsterdamie** u pp. **Wertheim & Gompertz**

w wysokości trzech milionów talarów
po kursie 71 % à 175 flor. holend. za 100 tal. w prusk. kur.

Przy subskrypcyi złożyć należy jako kaucyą 10 pct. w gotówce lub wedle układu w papierach kurs mających.

W razie przewyżki nastąpi dla miejsc dotyczących stósunkowa repartycya, o któréj rezultacie ile można wkrótce podpisujący uwiadomieni zostaną.

Wpłata przypadających na subskrypcye sum musi nastąpić w czasie **od 21 bm. do 15 stycznia fut.** Jeżeli takowa nastąpi przed 1 stycznia fut., natenczas wynagrodzi się podpisującym aż do owego dnia prowizya 7½ % wartości nominalnej, podczas kiedy przy wpłacie po owym terminie bieżąca prowizya sztuk złożoną być musi.

Aż do ukończenia będących w druku obligacyi otrzymują podpisujący asygnacye ymczasowe, wystawione przez berlińskie towarzystwo handlowe, upoważniające od odebrania obligacyi tak w Berlinie jak i w Amsterdamie.

Asygnacye podpisowe wyłożone są w wzmiankowanych powyżéj miejscach.

Berlin, w grudniu 1868. (7702),

Koncesyonaryusze rumuńskich kolei żelaznych.

Książę na Ujeździe. Książę na Raciborzu. Hr. Lehndorff. Dr. Strousberg.

Fabryka mydeł toaletowych i perfum
Braci Weitz.
Zamkowa ulica No. 4,

asortowaną jest na tegoroczną gwiazdkę jak najlepiéj we wszystkie artykuły i poleca się usilnie szanownéj publiczności. (7845)

Co tylko otrzymałem

z Torunia pierniki

fabryki **Gustawa Weesego** i sprzedaję takowe po **cenach fabrycznych.** (Inserat dzisiejszy pana Gustawa Weesego toż potwierdzi.) [7799].

S. Sobeski.

Sprzedaż mąki trwałéj
en gros et en détail.

Mąkę z G. v. Langendorffa wielkiego młyna w Nyssie odstawia od poniedziałku dnia 14 grudnia począwszy na żądanie **bezpłatnie do domu.** Skład w Poznaniu, Dominikańska ulica No. 7. (7803),

Bernard Asch.

C. Orłowski i Spółka
w Poznaniu, W. Rycerska ulica 2.

Poleca świeżo nadeszłe towary: (7831)

Gruszki olbrzymie (Angevines) z połudn. Francyi dochodzące od 2 do 4 funt. wagi.
Jabłka szczególnego i wybornego smaku z Francyi.
Orzechy włoskie różnéj wielkości i gatunku.
Orzechy tureckie w najlepszym gatunku.
Kasztany francuskie w najlepszych gatunkach.
Cytryny w skrzyniach ½ i ¼.
Sery francuskie: Port du Salut, Mont d'or, Comembert i Bondons.
Cukry: Pastylki, czekolady, miód pyrynejski, syropy ananasowe itp.
Wina szampańskie, najcelniejsze marki.
Likiery: P. Kermann, Bordeaux, Martinique itp.
Włos roślinny z południowéj Afryki jako nowość, zastępujący zupełnie włos koński, na materace i inne wysłania, o wiele tańszy od włósia dziś używanego.

Wszystko z pierwszéj ręki i po najprzystępniejszych cenach.

Na podarki na gwiazdkę

polecam **hawańskie wybrakowane cygara** w eleganckiém opakowaniu po 25, 50 i 100 sztuk po znacznie zniżonych cenach.

E. Güttler,
Wrocławska ul. 20. Chwaliszewo 98. [7823]

Tegoroczną moją wystawę na gwiazdkę

delikatnych i tanich **cukrów na drzewka, królewieckiego marcepanu, ciast do herbaty, pięknéj czekolady, kartonażów i konfitur deserowych** polecam do łaskawego uwzględnienia. (7841)

R. Neugebauer,
Wilhelmowski plac Nr. 10, vis à vis Teatru miejskiego.

Cukry fabryki Siraudina,
Paryskie **cukry** i **czekoladki** zupełnie świeże,
Cukry i **czekoladki** własnéj fabryki codziennie świeże,
Cukry i **figury** stósowne na drzewka poleca

[7840.] **S. Sobeski.**

Przeniesienie handlu.
Skład
prawdziwych amerykańskich
machin do szycia Wheelera i Wilsona

nowéj konstrukcyi, w swéj doskonałości **jedynych i niezrównanych,** przeniosłam z Starego Rynku No. 10 do domu przy **Fryderykowskiéj ulicy No. 13** obok handlu wina pana **Ed. Kaatz** i polecam takowy szanownéj publiczności do uwzględnienia, mianowicie do zakupu rzeczyw. stósownych podarków na gwiazdkę.

Daléj polecam **jedwab, nici, przędzę** itd. dla machin i ręcznego szycia w najlepszéj jakości jak najtaniéj. Z poważaniem

Augusta Heinze,
[7836.] 13 Fryderykowska ul. 13, obok handlu wina pana Ed. Kaatza.

Niniejszém donoszę, iż sprzedaż mych

PIERNIKÓW
oddałem Panu
S. Sobeskiemu w Poznaniu.

Zarazem oświadczam, iż i w tym roku w **budzie poprzecznéj** w Rynku będę sprzedawać tylko pierniki méj fabryki.

[7794]. **Gustaw Weese z Torunia.**

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi id., nie ma nic skuteczniejszego i lepszego nad **Pate Pectorale** przez aptekarza **George w Epinal.** Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierni i fabryce karmelków i czekolady

A. Szpingiera,
(.6743) naprzeciw zegaru pocztowego.

Liebiga ekstrakt mięsny,
Extractum carnis Liebig,
Liebig'a Extract of Meat Company, Limited, London.

Dla zapobieżenia oszustwom uważać należy, że na każdym garnku znajdować się musi certyfikat z podpisami obudwóch profesorów **barona J. von Liebig** i **Maksa von Pettenkofer.**

Ceny detaliczne:

3 tal. 25 sgr.	1 tal. 28 sgr.	1 tal.	16 sgr.
1/1 ang. garnka funt.	½ ang. garnka funt.	¼ ang. garnka funt.	⅛ ang. garnka funt.

Skład hurtowy u **korespondentów** Stowarzyszenia pp. J. C. F. Schwartze, Berlin, 112 Leipziger Str.; Schultz & Lübcke, Szczecin; Bern. Jos. Grund, Wrocław. (5984),

Główne składy ekstraktu Liebiga znajdują się w Poznaniu w aptekach **Elsnera** i **dra Mankiewicza.**

W zakupnie i sprzedaży dóbr, lasów, hipotek, jako téż w interesach komisyjnych każdego rodzaju pośredniczy (944

Józef Radziejewski,
w Poznaniu, ul. Wrocławska

Świece woskowe, stearynowe, parafinowe, stoczki gładkie i marmurowane poleca jak najtaniéj (865

J. Zapałowski,
Wrocławska ul. 35.

Daktyle Marokańskie,
Kasztany francuzkie,
Bulion rosyjski,
Orzechy włoskie,
Rodzenki sułtańskie,
Kapary, Musztardy,
w jak najświeższym **towarze** tanio po

[7744] **J. Affeltowicz.**

Świece

stearyn. i parafinowe po 5, 5½, 6 i 10 za paczkę, poleca [787

J. Mondre,
w Poznaniu, Chwaliszewo 39, obok poc

Balsam
na oddzieblinę.

Najlepszy środek do prędkiego usunięcia odzieblizny i gwoli zapobieżenia pryszczenia się skóry butelka po 5 sgr. u (742

Dr. Mankiewicza aptekarz

Kawy

z maszyny parowéj po 9, 10, 12, 14, 15 za funt, niepalone zaś po 7, 8, 9, 10, 11, 14 sgr. za funt poleca w dobrych gatunk

J. Mondre
(7611.) Chwaliszewo 39 (obok poczty).

Kawy w najlepszym smaku surowe i palone,
Cukier w głowach po 5½, 5½ sgr. za funt,
Herbaty w 1/1, ½, ¼ i funt. pocz. od 1 tal. za funt
Araki po 10, 15, 20 i 25 sgr. kwartę.
Rumy z Jamaiki od 20 30 sgr. za kwartę,
Koniak, **Likier** swojski francuzki,
Ryże, Makarony Kaszy,
wszystko w najświeższym towarze i po tańszych cenach poleca handel

J. Affeltowicz
Chwaliszewo No. 13. [77

Cygara.

Naszym szanownym odbiorcom donosimy uniżenie, że skład nasz prawdziwie importowanych, jako téż hamburgskich cygar najobficiéj jest zaopatrzony. Z rzeczy tańszych są: (6411.)

El Tulipan	po	10	tal.	za tysiąc
Rodriguez	„	15	„	„
Morenita	„	16⅔	„	„
Rio Seco	„	20	„	„
Patria mocne	„	30	„	„
Montera słabe		30	„	„
Perfecta	„	40	„	„

w zapasie w towarze dobrze odleżałym

J. D. Katz i Sy
Wilhelmowska ulica 8.

Pastyle z Ems

wyrabiane z sól **źródła skalnego,** polecone przez pp. lekarzy przeciw zaflegmieniu gardła, piersi i żołądka w prawdziwym towarze na składzie u p. aptekarza Elsnera na miasto i W. Ks. Poznańskie Administracya zdrojowiska Felsenquelle Ems. [24

Środek od razu uśmierzający **migrenę, ból głowy gwałtowny** i **newralgije,** zwany

GUARANA

pp. Grimault et C. aptekarzy w Paryżu

Jest to lekarstwo niewinne a wyłącznie roślinne, pochodzi z Brazylii; staraniem **Grimault et Comp.** do Francyi sprowadzone, sprzedaje się w pudełkach po pakiecików wraz z rzepisem zażycia one, w języku polskim. (69

Dostać można w aptekach pp. **dr. Mankiewicza** i **Elsnera** w **Poznaniu.**

Médaille de la société des scienses industrielles de Paris

Precz z siwemi włosami

Melanogène

Dicquemare ainé w Rouen,

Do natychmiastowego farbowania włosów i zarostu we wszystkich odcieniach, bez niebezpieczeństwa dla skóry. — Środek ten farbujący jest najlepszy ze wszystkich do tychczasowych. [4564]

Skład en gros u pp. Wolff i syn w Karlsruhe, w **Poznaniu** u DESFOSSE Succr de MONTIGNY.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.